Nr. 257 Poniedziałek 8 Listopada 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po połudn[illegible] z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi [illegible] ct., drudzy [illegible] ct. Przewodnik [illegible] osobno [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 5 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu [illegible] A d a m a 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 25 października b. r. nadać najłaskawiej woźnemu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, Janowi Ptakowi, w uznaniu jego chwalebnej i pożytecznej służby, srebrny krzyż zasługi.

Minister sprawiedliwości mianował adjunkta sądowego, dr. Aleksandera Muiszka Tchorznickiego wicesekretarzem ministerstwa sprawiedliwości*).

Minister sprawiedliwości mianował adjunkta sądu powiatowego Filemona Wichańskiego adjunktem sądu obwodowego w Samborze.

Według odezwy c. k. krajowego rządu bukowińskiego z dnia 29 października b. r. l. 10080 zostały otwarte zakłady kontumacyjne w Itzkansch i Kornolunczach dla wpędu rogacizny i transportu produktów zwierzęcych z Rumunii, z wyjątkiem pochodzących z dystryktu Dorohoj. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 1 listopada 1880.

*) Powtórzono z powodu błędu druku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 listopada

Organa rządowe i stronnictwa umiarkowane we Włoszech patrzały spokojnie na owacye wyprawiane Garibaldemu w podróży po północnej części kraju. Był to spokój dyktowany nie poczuciem niemocy wobec żywiołów demonstrujących, lecz względami na sympatye, które w każdem sercu włoskiem sędziwy bohater z Caprery wzbudzać będzie do śmierci, mimo wielu błędów i wystąpień, w których okazał nietylko brak zmysłu politycznego, lecz nawet brak taktu kompromitujący go wobec Europy i własnego kraju. Ale z podróżą Garibaldego łączy się wycieczka trzech radykałów francuzkich: Rocheforta, Paina i Blanquiego, którzy pospieszyli do Medyolanu, aby razem z Włochami obchodzić w duchu antifrancuzkim rocznicę bitwy pod Mentaną. Dopiero ten przyjazd nieproszonych i niepożądanych gości francuzkich wzbudził obawę w umiarkowanem stronnictwie, a organa prasy wyrażały ją otwarcie zapowiadając przytem zdziwienie, że rząd tak spokojnie patrzy na demonstracye medyolańskie. W obronie rządu ozwały się oczywiście organa lewicy, a inspirowana *Italie* starała się zupełnie uspokoić lękliwych.

Jestto niezawodnie argument bardzo trafny, że Włochy są nadto silne, żeby się obawiać miały przyjazdu trzech radykałów paryzkich, choćby nawet takich osławionych jak Rochefort i Blanqui, że dalej społeczeństwo włoskie nadto jest roztropne i patryotyczne, aby więcej słuchało Rocheforta i Blanquiego, aniżeli głosu poczucia patryotycznego. Zupełną racyę ma także *Italie* utrzymując, że trzecia republika francuzka nie myśli bynajmniej popaść w błędy pierwszej i wypowiedzieć walkę monarchizmowi w całym świecie. Nie myśli o tem nikt w Paryżu, ani obecny naczelnik państwa Grevy, ani jego przyszły spadkobierca Gambetta. Czy to umiarkowanie jest dziełem prawdziwej roztropności, czy tylko wynikiem tego faktu historycznego, że pierwsza republika była zwycięzką i mogła zagrażać tronom, gdy tymczasem obecna zaledwie swoją egzystencyę utrzymać zdoła — to zagraniczne mało obchodzi, to nie zmienia pocieszającego faktu, że ze strony Francyi ani dynastyi sabaudzkiej, ani żadnemu innemu tronowi nie grozi niebezpieczeństwo.

Ale organa lewicy walczą sofistycznie, opierając całą swoją argumentacyę na tym jedynym fakcie, że sam przyjazd Rocheforta, Paina i Blanqui'ego do Medyolanu nie zawiera żadnego niebezpieczeństwa ani dla tronu ani dla państwa, a tem samem nie wymagał żadnych środków ostrożności. Organa prawicy podnoszące ten fakt pewnie nie myślały wymagać od rządu, aby przeciw radykałom francuskim wysłał wojsko na granicę lub przynajmniej zapomocą policyi medyolańskiej wypowiedział im gościnność. Chodzi tu nie o ten jeden wypadek, lecz o systematyczne tolerowanie wszystkich demonstracyj tego rodzaju, o zbytnie poleganie na szczęściu Włoch czy na niewypróbowanej jeszcze dotąd dojrzałości społeczeństwa włoskiego. System ten wydał już złe owoce przed dwoma laty, bo pozwolił *irredencie* przekształcić się z kółka malkontentów i krzykaczy na formalne stronnictwo, które potem akcyą swoją urosło rządowi po nad głowę, skompromitowało go na zewnątrz a zachwiało nawet chwilowo panowanie lewicy wewnątrz. Rochefort, Pain i Blanqui nie są pewnie agentami propagandy wszechrepublikańskiej, ale za to reprezentują oni coś gorszego jeszcze, zwłaszcza dla Włoch. Trójka ta przedstawia ów kosmopolityczny żywioł przewrotu społecznego, który szuka sprzymierzeńców wszędzie i cały świat chciałby naraz przekształcić. Żywiołu tego nie lekceważy sobie nawet o tyle wyższy od Cairolego mąż stanu, jak ks. Bismarck.

Delegacye.

† **Budapeszt, 5 listopada** (*Korresp. Gazety Lwowskiej*). Przesyłam wam dokończenie sprawozdania z posiedzenia delegacyi austryackiej z dnia wczorajszego.

Del. Süss stwierdza sprzeczność, w jaką del. Hübner popada, przemawiając za czemś w rodzaju niecałkiem wprawdzie ścisłego przymierza, ograniczonej przyjaźni z Rossyą, a w tej samej mowie żądając odroczenia kwestyi wschodniej. Del. Hübner powiedział także, że kwestya wschodnia istnieje tylko, gdy jej chcą mocarstwa, a nie istnieje, gdy jej mocarstwa nie zechcą; powinien zaś był powiedzieć raczej, że kwestya wschodnia istnieje, odkąd i dopóki zechce Rossya, która jest promotorką powstań ludności chrześciańskiej w Turcyi przeciw prawowitemu monarsze. Nie pojmuję — powiada mowca — jak pogodzić jedno z drugiem i nie sądzę też, iżby to było w mocy rządu wykonać podobne rady, jakich udziela dr. Hübner. Pod jednym względem atoli posunąłbym się dalej od del. Hübnera. Zdaje mi się bowiem, że zadanie Austryi nie kończy się na załatwieniu zatargów i usunięciu niebezpieczeństw na półwyspie Bałkańskim; mniemam owszem, że pominąwszy nawet nasz własny zatarg z Serbią, Austrya ma tam do spełnienia zadania pozytywne; mniemam, że pokojowa misya Austryi na Wschodzie nie mogłaby znaleźć silniejszej podpory, niż w stałem zagospodarowaniu się w Bośnii, a to nietyle w ekstensywnem, ile raczej w intensywnem. Mowca przemawia za podźwignięciem w Bośnii górnictwa, a dalej rozwodzi się obszernie i z pewnym poetycznym nawet zapałem nad uregulowaniem

Pogadanki londyńskie.

I.

Moje kłopoty z panią Modrzejewską. Tamiza, Wisła i Pełtew. Recepta poufna a nieomylna dla użytku pp. recenzentów. Gwiazdy gasną przed meteorem. Legenda o lasce nieboszczyka stryja Pan Labouchère i *Truth*. Recenzya *Maryi Stuart*. Głosy uczone. *Atheneum* i *The Academy*. Trzy wielkie *G*. O mowach melodyjnych i barbarzyńskich.

Z góry oświadczam, że nie byłem dotychczas na żadnym z występów pani Modrzejewskiej w Londynie. Mieszkam o mil kilka od Sloanesquaru, w tygodniu nie mam dnia wolnego od pracy, a wieczorami czuję się zanadto znużonym, aby dopiero po pierwszej rano powracać do domu. Zostaje mi wprawdzie niedziela, lecz w Anglii, jak wiadomo, w niedzielę Muz świątynie zamknięte a tylko kościoły otwarte.

Zdawałoby się więc, iż nie powinienbym pisać o występach naszej artystki tak sobie.... *in contumaciam*. A jednak mniemam, że nie wezmą mi za złe czytelnicy *Gazety Lwowskiej*, jeśli przecież pisać o nich będę na niewidziane. Jestem nawet przekonany, że kronika obecna nic na tem nie straci. Wszak ślepy Fawcett jest dziś ministrem poczt i telegrafów wielkobrytańskich, a inny ciemny Anglik (nie przypominam sobie nazwiska), dotarł zeszłego lata o własnych nogach i kiju alpejskim aż do szczytów Montblanka....

Wiem zresztą, iż żadnemu z czytelników waszych nie zależy na tem, czyli i jak mi się podobała *Marya Stuart* Szyllera po angielsku, lub jakie mam zdanie osobiste o postępach pani Modrzejewskiej w wymawianiu melodyjnego *th*. Swiatli i nieświatli recenzenci pism warszawskich i lwowskich, niedawno temu, liczne i obszerne poświęcali kolumny uczonym rozprawom, rzekłbym anatomicznym rozbiorom całego repertoaru naszej *divy* dramatycznej — a wasz skromny kronikarz londyński, chcąc z własnego przekonania oceniać występy pani Modrzejowskiej w Anglii, musiałby chyba swojskim dzbanem czerpać mętną wodę z Tamizy i przelewać ją do kryształowej Wisły lub do równie drogiej mu, choć może — mniej kryształowej Pełtwy.

Czyż z niewiększym pożytkiem będzie i dla mnie, jeżeli z leżącego przedemną olbrzymiego stosu dzienników, tygodników, dwutygodników i miesięczników angielskich powybieram, jakby pszczoła, co najsłodsze i najciekawsze, i tym ekstraktem podzielę się z wami?... Uspokójcie się jednak, proszę.... Nie mam wcale na myśli, plądrować dzienników tak zwanej famy europejskiej. Odłożę na bok *Timesy*, *Telegraphy*, *Daily Newsy*, *Standardy e tutti quanti*, które dochodzą może do Warszawy, do Lwowa i Krakowa. Między nami mówiąc, recenzyj tych koryfeuszów, jakkolwiek rozgłośnych, nie wypada brać zawsze za wyrocznie. Przypatrzmy się bliżej, jak się fabrykują tego rodzaju „artykuły". Już na pierwsze przedstawienie niemal każdy z tych panów przynosi w kieszeni szkic gotowy do sali. Czy wybrał tło białe, różowe, żółte lub popielate, zmieniać go już nie ma chęci i.... czasu. Chodzi mu teraz o wypełnienie konturów. Koło godziny pierwszej po północy zapada kurtyna; nie wcześniej jak o w pół do drugiej dostał się recenzent do swej drukarni (n. b. jeśli nie popasał po drodze); o drugiej już sążnisty artykuł jest w ręku zecerów, a o wpół do trzeciej jęczy pod prasą, aby w tylu a tylu stutysięcach egzemplarzy pierwszym pociągiem rannym rozbiedz się mógł na różne strony świata, a co najważniejsza, aby broń Boże nie zabraknął któremu z *gentlemenów* i *citymenów* londyńskich do porannej herbatki. Biada dziennikowi, któryby się w takich razach dał ubiedz przez drugie!

Pominę również pisma drugorzędne a lekkiego kalibru, tak zwane *Society-Papers*, których jest tutaj bez liku. Tej szarańczy dziennikarskiej zależy na jednym dowcipku więcej niż na dziesięciu prawdach, a kwestya biletów wstępnych, rozumie się *gratis*, i inseratów, rozumie się płatnych, reguluje zwykle deszcz i pogodę na barometrze już naprzód poinformowanego reportora. Że Mr. Wilson Barrett, obecny *impresario* pani Modrzejewskiej, nie pogardza i małemi trąbkami, pokazuje się z tego, iż w tych pisemkach nie brak zasłużonych, a często drastycznie przesadzonych pochwał. Rachel i Ristori biednieją, a „boska Sarah" znika zupełnie z horyzontu ze zjawieniem się „meteoru polskiego...."

Nie wiem dlaczego, lecz muszę się przyznać, że ze wszystkich pism peryodycznych najciekawszy byłem na zdanie, jakie wypowie tygodnik *Truth* o naszej artystce. Wydawca tegoż, p. Labouchère, pióro zaprawione werwą francuzką a humorem John Bulla, lubuje się w prawdach, lecz tylko w takich, które — w oczy kolą.... Na jego to grzbiecie, dwa lat temu, jeśli pamiętacie to skandaliczne zajście, żyd Lawson, właściciel *Daily Telegrafu*, połamał na kawałki „laskę swego stryja", mszcząc się za uszczypliwy panegiryk, jakim Labouchère pamięć tegoż stryja uwiecznił.... Plagi odebrane publicznie i wynikła ztąd *cause célèbre* przed kratkami policyi nie stanęły panu Labouchère bynajmniej na zawadzie w dalszej karyerze dziennikarskiej i politycznej. I owszem. Przy tegorocznych wyborach wypłynął on w parze z „professyonalnym atheistą" Bradlaughiem z urny radykalnego Southamptonu. Obaj ci panowie piszą się dziś *M. P* (*Member of Parliament*) i rej wodzą w owej skrajnej partyjce, która z takim hałasem domaga się rozpędzenia Izby Lordów, aby później czemprędzej sięgnąć i wyżej. Owóż p. Labouchère, posiadacz wcale pięknej fortuny, a przytem *un viveur parmi les viveurs*, chłoszcze nielitościwie, i to poczynając od samej góry, wszystko co mu wpadnie pod pióro a na chłostę zasłuży. Jestto krytyk, o ile utalentowany i sumienny, o tyle też niemiłosierny i — niebezpieczny. Z niecierpliwością pochwyciłem więc *Truth* przeszłotygodniowy, a znalazłszy w nim upragnioną recenzyę z przyjemnością wypisuję z niej krótki ustęp o naszej artystce.

„Z charakterem Maryi Stuart — pisze krytyk — pani Modrzejewskiej wybornie do twarzy. Biorąc na uwagę, ile to ich jest, tych tak zwanych „aktorek", z intelligencyą wystarczającą ledwie nie ledwie na bony do dzieci lub na kasyerki w piwiarniach, a jednakże trąbą reklamy i anonsów wydętych do reputacyi „artystek", uczujesz się istotnie pokrzepionym (*it is really refreshing*), będąc świadkiem występów tej pani polskiej (*this Polish lady*). Że i ona studjowała starannie to, co nazywamy „rzemiosłem desek teatralnych" (*stage business*), jest rzeczą widoczną, lecz sztuka jej jest tak wyśmienitą (*exquisite*), że zawiera w sobie wszelkie podobieństwa natury. Zdaje mi się, że w życiu nie widziałem sceny lepiej odegranej, niż owa między nią a królową Elżbietą. Wysoki urok gry pani Modrzejewskiej polega głównie na tem, iż w bohaterce nie znika nigdy kobieta (*that she never merges the woman in the heroine*), i że odzwierciadlając którąkolwiekbądź fazę namiętności, sympatyę widzów przyciąga zawsze ku sobie." W końcu, wpadając w swój zwykły kaustycyzm, p. Labouchère dziwi się, dlaczego dotychczas żaden z obrabiaczy Szyllera nie popadł na koncept, by ścięcie Maryi wprowadzić z poza kulis na scenę. Zdaniem jego, już ze względu na to, że królowa szkocka była wyborną komedyantką tak na deskach życia jak i na deskach

żeglugi na Dunaju, nad wykonaniem artykułu 57go traktatu berlińskiego na korzyść handlu austryackiego, krzywdzonego przez Anglików, którzy n. p. biorą z Czech cukier surowy, a rafinowany ten towar wiozą do księstw naddunajskich drogą przez cieśninę Gibraltar, a dla przewozu żelaza z Liverpoolu do Ruszczuka mają taryfę trzy razy niższą od taryfy peszteńsko-ruszczuckiej.

Del. Grocholski (wedle stenogramu): „Zabierając głos o porze tak spóźnionej, panowie, sprawię się bardzo krótko i na kilka chwil tylko odwołam się do waszej uwagi. Nie myślałem brać udziału w tej dyskusyi; zdawało mi się bowiem, że to albo za późno albo za wcześnie dawać rządowi wskazówki, jakie powinien zająć stanowisko w kwestyi wschodniej, do czego zmierzać a czego unikać wypada. To jedno atoli wydaje mi się rzeczą pewną — tylko że rządowi nie potrzeba tego przypominać — iż nie należy przynaglać rozwiązania kwestyi wschodniej. A właśnie zarzut mu czynią, że to on zawinił, iż sprawa nie postępuje szybciej. Dlatego też mniemam, iż wymowne słowa, któremy się w tym względzie słyszeli, były poświęcone może innym gabinetom, ale nie naszemu.

Zabrałem głos, bo wielce szanowny mowca (bar. Hübner) wynurzył powątpiewanie, azali na prawdę w Galicyi sprzeciwiają się — nie wiem, jak się tu wyrazić — przymierzu, porozumieniu się z Rossyą, czy oparciu się o nią. Otóż mniemam, iż od wielu lat posłowie tego kraju wynurzali tu swe uczucia, objawiali swe zapatrywania, a jeśli w ogóle mają prawo wypowiadać uczucia ludu, który reprezentują, to nie może ulegać wątpliwości, że Galicya przeciwną jest porozumieniu się z Rossyą.

Ale pozwolicie mi jeszcze panowie, skoro już głos zabrałem, dodać jeszcze jedno. Potrzebę porozumienia, zbliżania się do Rossyi chciano umotywować tem, że stoimy wobec niebezpieczeństwa zamachu na konserwatyzm, wobec groźby zniszczenia go przez żywioły rewolucyjne. Otóż, panowie, badajcie dzieje, a przekonacie się, że Rossya nie jest państwem konserwatywnem. Rossya jest państwem wybitnie rewolucyjnem, polityka jej zawsze i zdawna była rewolucyjną. Wszędzie, gdziekolwiek Rossya się wmięszała, występowała rewolucyjnie. Że i na Wschodzie tak było, nikt temu, zdaje mi się, nie zaprzeczy. Już tu wspomniano o tem. Ale całe postępowanie Rossyi, nietylko polityczne przed podziałem Polski wobec Polski, było wybitnie rewolucyjne; jej zachowanie się wobec poddanych polskich, którzy teraz do Rossyi należą, jest wybitnie socyalistyczno-rewolucyjne. Jakżeż tedy pomyśleć i jak się spodziewać, że gdyby potrzeba bronić zasad konserwatyzmu, znalezionoby obronę właśnie w Rossyi?

Najświeższa przeszłość, przyjęcie Najjaśniejszego Cesarza naszego w Galicyi, dostarczyło pewnie dowodu, że przepełnieni jesteśmy wdzięcznością i uczuciem głębokiego przywiązania do Jego Ces. Mości. Ale im więcej czujemy dobrodziejstwa, które nam dostały się w udziale, tem boleśniej odczuwamy prześladowanie, na które wystawieni są nasi bracia, i nie pojmuję, jak z objawów lojalności wobec monarchy naszego możnaby wnioskować, że w Galicyi panuje sympatya dla przymierza z Rossyą!

Panowie! pochlebiam sobie, że jestem konserwatystą, że należę do stronnictwa konserwatywnego, ale właśnie dla tego, że do niego należę, nie mogę i nie wolno mi szukać podpory dla zasad konserwatywnych w rewolucyjnej Rossyi."

Sprawozdawca komisyi budżetowej del. Plener pisze się, zwalczając wywody del. Hübnera, pod wielu względami na zapatrywania Demela i Süssa; od siebie także kilka nowych czyni uwag, z których dwie zasługują na wzmiankę. Mowca radzi zaopiekować się Albańczykami i celem wytworzenia z nich zwolna narodu — bo poczucie narodowości odrębnej już w nich się budzi — jako antytezy słowiańszczyzny pozyskać dla nich sympatye mocarstw. Pojmowanie polityki z stanowiska tylko aliansów nie przypada mowcy do smaku. Żadne państwo silne i posiadające poczucie samego siebie nie prowadzi takiej polityki jako zasadniczej; jest to dowód tylko słabości. Dlatego też austryacki mąż stanu nie powinien być ani przyjaźnie ani nieprzyjaźnie dla Rossyi usposobiony.

Minister spraw zagranicznych baron Haymerle odpowiada na wywody wszystkich mowców. (Mowę p. ministra podaliśmy już w obszernem streszczeniu. — *Red.*)

Na tem koniec dyskusyi ogólnej.

W dyskusyi szczegółowej po uchwaleniu etatu ministerstwa spraw zagranicznych wedle wniosków komisyi zabrał głos tylko del. książę Rosenberg, aby wnieść i krótko umotywować rezolucyę o wykonaniu artykułu 57go traktatu berlińskiego w myśl przemówienia Süssa.

Sprawozdawca komisyi del. Plener uważa rezolucyę za zbyteczną, skoro minister spraw zagranicznych już zapewnił, że rząd czyni wszystko, czego w tym względzie potrzeba.

W głosowaniu tylko delegaci Süss i Rosenberg powstają za rezolucyą, która przeto odrzucona.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 30. — Następne w sobotę. Na porządku dziennym dział wydatków zwyczajnych w etacie ministerstwa wojny.

Peszt, 5 listopada. Komisya budżetowa delegacyi austryackiej wzięła dziś pod obrady *extraordinarium* budżetu wojskowego, którego głównemi pozycyami są, jak wiadomo, projektowane fortyfikacye w Krakowie, Przemyślu, południowym Tyrolu, Pontebie i Predilu, tudzież pozycya na działa nadbrzeżne i rekonstrukcye w Poli. P. minister wojny w obszernem i nawet dla niefachowych bardzo interesującem przemówieniu traktował kwestyę budowy fortec, wykazując ich znaczenie pomimo zmienionego sposobu prowadzenia wojny. Po mowie ministra przystąpiono zaraz do głosowania którego rezultat był taki, że wykreślono zupełnie pozycyę na ufortyfikowanie Krakowa a dla Poli przyzwolono zamiast 962.000 zł. tylko 320.000 zł. na działa pozycyjne. W następstwie tej ostatniej uchwały wstawiono też na budowle rekonstrukcyjne w Poli zamiast 750.000 tylko 240.000 zł. W ogóle wykreślono w *extraordinarium* 1,640.000 zł. t. j. blisko czwartą część żądanej przez rząd sumy.

W generalnej debacie nad *extraordinarium* budżetu wojskowego zabrał pierwszy głos minister wojny hr. Bylandt. Pomiędzy pozycyami budżetu wojskowego, tak zaczął p. minister, największą uwagę publiczności zwróciły na siebie budowle fortyfikacyjne i uzbrojenie fortec. Z tego powodu postanowił minister poświęcić tym pozycyom kilka słów wyjaśnienia, a gdy wszystkie proponowane fortyfikacye stanowią jeden nierozdzielny system, więc zabiera głos przy generalnej dyskusyi, aby módz mówić o wszystkich.

Od lat blisko dziesięciu siły zbrojne Europy uległy wielkiej, gruntownej reformie, która z jednej strony jako następstwo zasady powszechnego obowiązku służby wojskowej, z drugiej zaś strony, wskutek udoskonalenia środków zaczepnych i odpornych, uznaną została za konieczną przez wszystkie państwa europejskie. Wszystkie też państwa europejskie z jedynym wyjątkiem Austryi podjęły mniej więcej równocześnie i przeprowadziły tę wielką reformę. Tylko w jednej Austryi musiano ze względu na trudności finansowe i konieczną potrzebę oszczędzania sił finansowych ograniczyć się na razie na tem, co było najniezbędniejsze, t. j. na reorganizacyi i uzbrojeniu armii polowej, odraczając resztę środków obronnych na czas późniejszy. Jakoż w zreformowaniu i uzbrojeniu armii są już tylko, jak to minister z zadowoleniem stwierdza, drobne luki do wypełnienia, natomiast dla fortyfikacyj dotychczas nic prawie nie zrobiono. Zaczepne środki wojenne zostały w ostatnich czasach tak ogromnie wydoskonalone, że wobec nich dawniejszy system fortyfikacyjny zupełnie jest niedostateczny, a naturalnem tego następstwem jest, że także nasze fortece pozbawione są wszelkiej możności dłuższego oporu przeciw tym nowożytnym środkom atakowania. W bardzo szerokich kołach rozpowszechniło się ostatniemi czasy zupełnie mylne mniemanie, jakoby fortyfikacye wobec dzisiejszego wydoskonalenia broni były w ogóle rzeczą zbyteczną i niepotrzebną. Mniemanie to jest zupełnie mylne, ponieważ podstawa jego jest zupełnie fałszywą. Aby tego dowieść, wystarczy choćby pobieżny rzut oka na dzieje wojenne. Kiedy pod koniec wojen napoleońskich Francya zupełnie wycieńczona oczekiwała najazdu wojsk nieprzyjacielskich, granice jej pod względem fortyfikacyjnym były albo zupełnie otwarte, albo też bardzo słabo zasłonięte. Sprzymierzonym przyszło więc z łatwością zapomocą wysuniętych oddziałów osaczyć te fortece, a z główną siłą wtargnąć w serce kraju i podyktować pokój. Już ten jeden przykład pokazuje, jak wielką ważność ma w danym razie dostateczna zasłona własnych granic. Mylne zapatrywanie co do fortec uległo w innych państwach już dawno zmianie; wzięło tam górę przekonanie, że pomimo wielkich kosztów trzeba koniecznie przystąpić do założenia takich fortyfikacyj, któreby odpowiadały nowym wymogom sztuki wojennej. Pod tym względem nastąpił mianowicie w roku 1870 stanowczy zwrot w zapatrywaniach. Minister przytacza sumy, jakie pojedyńcze państwa europejskie wydały w ostatnich latach na fortyfikacye. W Austryi natomiast nie dano zarządowi wojskowemu na ten cel nic do dyspozycyi, a austryacki minister wojny znajduje się nadto w tem trudnem położeniu, że ma do czynienia aż z trzema ministrami finansów, z których każdy przez wzgląd na trudne stosunki finansowe stara się wszelkiemi sposobami wykreślić z budżetu wojennego wszystko, co tylko w ogóle może być zakwestyonowanem. To więc, z czem zarząd wojskowy przychodzi przed delegacye, jest istotnie już tak zredukowane, że o dalszem zniżeniu mowy być nie może. Wydatki łożone przez inne państwa na fortyfikacye są najlepszym dowodem, że fortece w nowożytnej sztuce wojennej nietylko nie są zbyteczne, lecz przeciwnie niezbędne. Nasi przeciwnicy fortyfikacyj lubią popierać zdanie swoje niektóremi przykładami z historyi wojennej, a mianowicie przykładem Plewny i Metzu. Argumentacya ta już z tego powodu jest niewłaściwą, że dwa te objekty są zupełnie różnorodne i nie mogą wcale być przedmiotem porównania. Powoływano się na doryweczość robót fortyfikacyjnych wykonanych pod Plewną, aby wykazać, że w bardzo krótkim czasie za pomocą łopaty można stworzyć fortyfikacye, mającą daleko większą siłę oporu niż olbrzymie fortyfikacye zbudowane z takim nakładem pod Metzem. Ale twierdzenie to jest zupełnie mylnem, ponieważ tak zdolność oporu Plewny jak mały pożytek z kolosalnych budowli fortecznych pod Metzem miały swą przyczynę jedynie w grubych błędach popełnionych tam przez Rossyan a tu przez Francuzów. Minister przechodzi następnie do wykazania korzyści, jakie przynoszą fortyfikacye stałe. Nie ulega wątpliwości, że doryweze ufortyfikowanie jakiegoś punktu może w wysokim stopniu podnieść siłę oporu armii operującej. Jest to wszakże możliwem tylko w ograniczonej mierze i na czas krótki. Prowizoryczne fortyfikacye wymagają do dłuższej obrony wielkich korpusów armii, które są tem unieruchomione i nie mogą być użyte w najważniejszych chwilach tam, gdzie ich potrzeba. Całkiem inaczej ma się rzecz z fortecą całkowicie armowaną, która do trwałej obrony wymaga mniej licznych i mniej dzielnych wojsk a dla armii operującej jest bezpiecznym punktem oparcia. Dość powiedzieć, że taka forteca daje jedyną możność szybkiej i skutecznej mobilizacyi, że jest jedynym bezpiecznym punktem zapasów i że popiera w sposób skuteczny operacye armii.

Przechodząc do specyalnych żądań na cele fortyfikacyjne, podnosi minister ponownie, że w Austryi w tym kierunku dotychczas nic prawie nie zrobiono. Pomimo to już poprzednik ministra baron Kuhn w przeświadczeniu, że przecież kiedyś w tej mierze coś zrobić się musi, ustanowił komisyę fortyfikacyjną, która wypracowała w ogólnych zarysach wielki plan fortyfikacyjny. O zupełnem wykonaniu tego planu nie można było obecnie nawet myśleć, dlatego też minister wybrał tylko te objekta, których ufortyfikowanie ze względu na bezpieczeństwo granic uważa za rzecz niezbędną.

Po ministrze zabrał głos del. Grocholski i przemawiał za równoczesną budową fortec w Krakowie i Przemyślu.

Suess: To co dziś zrobimy, będzie tylko początkiem. Środki przedsiębrane przez rząd odpowiadają kierunkowi polityki zagranicznej. Jednakowoż zdaniem mojem należałoby najprzód wykończyć budowę jednej fortecy n. p. Przemyśla, a tymczasem co do Krakowa zastanowić się, czyli jest rzeczą pożądaną fortyfikować tak wielkie miasto. W zachodniej Galicyi rzeki głęboko wrzynające się w grunt stanowią naturalną zaporę.

Grocholski nadmienia, że pomimo to już Tatarzy przekraczali rzeki w zachodniej Galicyi.

Rezultat głosowania jest wiadomy. Uchwalono wszystkie pozycye z wyjątkiem Krakowa a pozycye na działa nadbrzeżne w Poli znacznie obcięto.

SPRAWY MONARCHII

W dalszym ciągu pracy o fortecach galicyjskich umieszcza wiedeńska *Presse* artykuł o potrzebie ufortyfikowania Krakowa. „Kraków, powiada autor, ma dla obrony Galicyi prawie takie same znaczenie jak Przemyśl. Jest to drugi wielki magazyn dla armii, która w dzisiejszej swej sile nie może się skoncentrować na jednym punkcie ani też być zaopatrywaną z jednego magazynu. Kraków jest punktem, w którym koleje z zachodniej części monarchii mają swe ujście do kolei Karola Ludwika. Tylko forteca zdolna jest zasłonić te wszystkie zapasy przeciw siłom zbrojnym rossyjskim, których czoła już w czasie pokoju oddalone są od miasta zaledwo o godzinę drogi. Ale więcej jeszcze: Forteca Kraków powinna przy pomocy fortyfikacyj polowych pod Oświęcimem tudzież fortyfikacyj wzdłuż linii kolejowej Krzeszowice-Trzebinia-Chrzanów, która w odległości strzału armatniego ciągnie się równolegle z otwartą granicą, ułatwiać zadanie wojskom broniącym tej linii. Kraków zasłania więc rozmarsz strategiczny wojsk przewożonych koleją Karola Ludwika, albowiem zasłania on tę kolej. Gdyby nie było w Krakowie fortecy, musianoby dla obrony tej kolei użyć znacznych sił wojskowych a tem samem osłabić obronę linii Sanu. Załoga krakowska zasłoniła w r. 1866 przez zwycięzką potyczkę pod Oświęcimem całą Galicyę od pruskich ułanów i komend rekwizycyjnych; w razie wojny z Rossyą zasłoniłaby ona Morawę, Szląsk i Galicyę zachodnią od kozaków. Forteca Kraków zasłania miasto od kontrybucyi, która przewyższałaby o wiele koszta wyłożone na fortyfikacye. Kraków zamyka także najkrótszą i najdogodniejszą drogę z Warszawy do Wiednia i Pesztu i utrzymuje komunikacyę z Niemcami. Krakowowi mogłaby w danym razie przypaść rola główna, a wtedy Przemyśl byłby pozycyą flankową. Stosunki polityczne albo względy wojskowe mogłyby skłonić albo do ofenzywy na lewym brzegu Wisły albo też do zajęcia z główną armią pozycyi obronnej za Wisłą pod Krakowem. W takim razie nabrałby Kraków pierwszorzędnego znaczenia. Wobec dzisiejszych konstellacyj politycznych można brać w rachubę także wspólną operacyę z Niemcami, które, jeżeliby z dwóch stron zaatakowane zostały, mogłyby na razie tylko część swej siły zbrojnej wystawić frontem ku wschodowi. Jak wtedy obie sprzymierzone armie niezawodnie grawitowałyby ku sobie i jak obie ożywiałaby dążność połączenia, w celu stoczenia walnej i rozstrzygającej bitwy tak z drugiej strony nieprzyjaciel stojący w pośrodku między obiema temi armiami musiałby czuć potrzebę udaremnienia takiego połączenia zapomocą ciosu wymierzonego w jedną albo drugą stronę. Cios ten, według wszelkiego prawdopodobieństwa, byłby wymierzony w kierunku Krakowa. Kto zresztą pilnie śledzi politykę kolejową Niemiec i studyuje niemiecką literaturę wojskową, ten musiał spostrzedz, że Niemcy także równoczesny atak od zachodu i wschodu ciągle mają na oku i starają się wyzyskać korzyść „obrony na linii wewnętrznej", w ten sposób, iżby po zwycięztwie na zachodzie zmienić nagle front ku wschodowi i uporać się z nieprzyjacielem z tej strony grożącym. I podobnie jak w razie połączenia się Francuzów z Rossyanami losy Niemiec i Austryi byłyby rozstrzygnięte, tak z drugiej strony w razie połączenia się sił tych dwóch ostatnich państw zwycięztwo musiałoby być po ich stronie. Któż nie widzi, jaką rolę w takim razie odegrałby właśnie Kraków ze swemi kolejami, mostami i magazynami? A przypuszczając wreszcie najgorszy obrót wojny, to Kraków pozostanie zawsze jeszcze doskonałym, bo trudnym do obejścia punktem oparcia dla lewego skrzydła armii, ustawionej na linii Kraków-Jordanów. Z linii tej można napowrót zdobyć Galicyę, a Kraków byłby wtedy punktem zbornym dla wszystkich posiłków z zachodu i południa, ogniskiem pospolitego ruszenia Galicyi zachodniej. Kraków i Przemyśl muszą przeto zdaniem naszem stać się fortecami tak silnemi, żeby przy pomocy całej zdolnej do broni ludności Galicyi i północnych Węgier przez całą kampanię trzymać się mogły."

— Komitet podatku gruntowego załatwił 5 b. m. w pierwszem czytaniu taryfowanie wszystkich rodzajów gruntu w okręgu krakowskim z wyjątkiem kultury leśnej, do której postanowiono przystąpić dopiero po otaryfowaniu wszystkich gruntów w całej Galicyi. Na posiedzeniu z dnia 6

---

szafotu, ów dodatek do tragedyi niemieckiego poety byłby na scenie angielskiej... prawdziwym sukcesem.

W kłopocie jestem teraz, z jakiemby pismem polskiem porównać mi wypadało dwa tygodniki angielskie, *Atheneum* i *The Academy*... Obadwa siedzą na szczycie „uczonego Olympu", przyjęte pawią powagą „uczonych" współpracowników, a więcej jeszcze brzęczących rojem doborowego koła „uczonych" czytelników. Znajdziesz je na marmurowych stołach klubów literacko-artystycznych, w czytelniach muzeów i zakładów naukowych, na półkach bibliotek publicznych i prywatnych, wreszcie i na każdem palisandrowem biurku męża stanu lub pióra. Krytyka mniej więcej przychylna w tych pismach stanowi dla artysty angielskiego niemal to samo, co dla autora francuskiego kandydatura akademicka. Otóż co pisze jedna z tych powag o występach pani Modrzejewskiej:

„Mało aktorek pokusiło się w Anglii o rolę *Maryi Stuart* Szyllera. Ze sławniejszych dwie tylko: mianowicie panna Rachel, która w niej odniosła tylko *un succès d'estime* i Signora Ristori, która jej już prawie zupełnie zaniechała... Przedstawienie pani Modrzejewskiej jestto sztuka gry (*piece of acting*) nadzwyczajnie delikatna rozumna i natchniona (*fine, intelligent and suggestive*). Stoi ona niewątpliwie wyżej niż jej gra w *Heartsease* (*Dama kameliowa*). Chociaż należy poniekąd do realistycznej szkoły, opromieniona jest przecież połyskami imaginacyi i poetycznej piękności, jest przytem urozmaicona wzruszeniami i podziwienia godną w pathosie i pięknie... Całe przedstawienie nadaje (*vindicates*) pani Modrzejewskiej słuszne prawo do wawrzynów, jakie na mocy poprzednich występów powszechnie już jej przyznane zostały".

(Dokończenie nastąpi.)

b. m. rozpoczęto taryfowanie pól ornych w okręgu lwowskim. Przewodniczący komitetu objazdowego dr. Rziha uzasadniał w dłuższem przemówieniu wnioski swoje, które w niższych klasach zgodne są z nowemi wnioskami rządu, w klasach wyższych natomiast wychodzą znacznie nawet po za pierwotne cyfry rządowe. Komitet objazdowy jest zdania, że grunta w okręgu lwowskim winny być wyżej otaryfowane niż w okręgach krakowskim i tarnopolskim a to z jednej strony ze względu na lepszą jakość, z drugiej zaś z powodu korzystniejszych stosunków eksportowych. Przeciw tym wnioskom wystąpił p. Smarzewski, oświadczając, że reprezentanci Galicyi stoją na gruncie powziętych uchwał, ale stanowczo sprzeciwiać się muszą podwyższaniu pierwotnych cyfr rządowych. Co najmniej muszą reprezentanci Galicyi domagać się tego, aby między taryfami okręgu lwowskiego i krakowskiego nie było zbyt nagłej różnicy, lecz aby stopniowanie taryfy postępowało zwolna od zachodu ku wschodowi. Dalej wskazywał p. Smarzewski na wysokie oszacowanie mianowicie w tym okręgu, podnosząc, że do pierwszych dwóch klas zaliczono w nim 25 prc. wszystkich gruntów, podczas gdy w innych krajach te dwie pierwsze klasy wynoszą zaledwie pół procentu. Komitet uwzględnił po części te żądania przy uchwałach powziętych co do 6 powiatów okręgu lwowskiego, mianowicie powiatów: jarosławskiego, przemyskiego, mościskiego, samborskiego, rudczańskiego i gródeckiego. Jak donosi *Presse*, za którą to sprawozdanie podajemy, spodziewa się komitet 18tu ukończyć pierwsze czytanie taryf jeszcze przed zebraniem się Rady państwa. Skoro to nastąpi, przedłoży rząd komitetowi tabelę z obliczonemi na zasadzie powziętych uchwał taryfami a względnie cyframi dochodu wszystkich krajów i powiatów, poczem w drugiem czytaniu nastąpią odpowiednie korektury. Jeżeliby prace Rady państwa, która tymczasem się zbierze, utrudniały centralnej komisyi odbywanie posiedzeń, to musiałaby ona załatwić swe prace podczas feryj Bożego Narodzenia, ponieważ według noweli do ustawy o podatku gruntowym, komisya centralna obowiązana jest przedłożyć taryfy najpóźniej do dnia 31 grudnia 1880.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wyrok trybunału kompetencyjnego.)

Wiadomo, że podczas wykonywania dekretów marcowych przeciwko Jezuitom we Francyi, przełożeni zgromadzeń jezuickich zanieśli do sądu skargę o gwałt i najście na mieszkania przeciwko wykonawcom wydanej przez parlament ustawy. Siedemnaście trybunałów francuskich, a mianowicie sądy w Angers, Lille, Grembli, Nancy, Bordeaux, Paryżu, Lyonie, Awinjonie, le Puy, Bourges, Aix, Nantes, Quimper, Douai, Rouen, Limoges i Clermont Ferrand, uznały się kompetentnymi do sądzenia w tej sprawie, wskutek czego prefekci odwołali się do trybunału dla spraw kompetencyjnych, który nie rozstrzyga bynajmniej merytorycznie spraw, lecz decyduje tylko w razach wątpliwych, czy sąd w wydanym wyroku nie przekroczył granic swej jurysdykcyi.

Ponieważ w 15 trybunałach nie zapadły jeszcze wyroki, przedmiotem rozprawy trybunału kompetencyjnego są tylko wyroki wydane w Lille i Awinjonie. Prefekci w rekursach swoich powołują się na tę okoliczność, że wykonanie dekretów było aktem policyjno-rządowym i że trybunały nie mają prawa wchodzić w rozbiór tego aktu i oponować przeciwko postanowieniom rządu.

Posiedzenie trybunału kompetencyjnego rozpoczęło się d. 5 b. m. Trybunałowi przewodniczy minister sprawiedliwości Cazot, zaś jako sędziowie zasiadają trzej członkowie wybrani przez sąd kasacyjny i trzech wybranych przez radę stanu, a nadto komisarze rządowi Ronjal, Gomel, Chamtegrellet i Rivière. Obronę ze strony Jezuitów prowadzą adwokaci Sabatier i Bosviel.

Na początku posiedzenia obrona składa protesty Jezuitów przeciwko udziałowi w rozprawie ministra sprawiedliwości, który jako podpisany na dekretach i powołany do ich wykonania nie może być sędzią sposobu wykonania tychże dekretów, gdyż to jest własną jego sprawą.

Sprawozdawca, prezes sekcyi rady stanu, Collet, sprzeciwia się zadośćuczynieniu temu żądaniu, z uwagi, że z natury samej trybunału kompetencyjnego wynika, iż strony nie mają prawa wyłączać jego sędziów, gdyż prawo wyraźnie określa jego skład i powierza przewodnictwo ministrowi sprawiedliwości.

Obrońca Bosviel zwraca uwagę na niezmierną ważność sprawy. Prawo wyłączania sędziów interesowanych tem ściślej powinno być wykonywane, im sprawa jest dawniejszą. W sprawach, które się toczą wszędzie, począwszy od rady prefekturalnej aż do rady stanu, wyłączanie jest dozwolone, dlaczegoż tylko trybunał kompetencyjny miałby być od tego uwolnionym. Prawo tego wypadku nie przewidziało, ale nie postanowiło wyraźnego zakazu. Zresztą udział ministra sprawiedliwości nie jest bynajmniej koniecznym. Że petenci słusznie żądają wyłączenia, to nie ulega wątpliwości. Mowca odczytuje niektóre podania urzędników proszących o dymisyę, którzy wspominają, że to czynią wskutek wskazówek otrzymanych z ministerstwa sprawiedliwości. Minister sprawiedliwości ma zatem już z góry powziętą opinię o sposobie wykonania dekretów, czyli o sprawie będącej w toku, i opinię tę objawił w mowie mianej na zebraniu wolno mularskiem w Nimes. Mowca zatem żąda uczynienia zadość żądaniu petentów.

Adwokat jeneralny sądu kasacyjnego Ronjal, jako jeden z komisarzy rządowych, odpowiada na wywody obrońcy. Zdaniem mowcy trybunał kompetencyjny spełnia funkcyę wszechwładztwa, jaką dawniej spełniał monarcha. Monarcha radził się wprawdzie rady stanu, ale nie był obowiązany poddawać się jej opinii. Prawo wyłączania sędziów jest naturalne tam, gdzie trybunał merytorycznie decyduje o sprawie; w trybunale kompetencyjnym wyłączanie, gdyby było dopuszczonem, zdezorganizowałoby skład trybunału i zmieniło naturę jego atrybucyi. Mowca powołuje się na tekst prawa i na skład trybunału wyraźnie przez konstytucyę przepisany.

Sąd udaje się na ustęp i po półgodzinnej przerwie powraca.

Wiceprezes trybunału kompetencyjnego Barbier, prezes sądu kasacyjnego, zasiada na krześle przewodniczącego, poczem odczytaną zostaje decyzya trybunału, odrzucająca żądanie wyłączenia ministra sprawiedliwości z uwagi, że trybunał kompetencyjny nie rozstrzyga sporów, tyczących się interesu prywatnego, oraz, że spór tu zachodzi między władzą sądową a administracyjną, strony zaś prywatne nie występują wcale i nie stają przed trybunałem.

W skutek tej decyzyi minister sprawiedliwości obejmuje napowrót przewodnictwo.

Posiedzenie poranne zakończyło się odczytaniem raportu o okolicznościach, które towarzyszyły wykonaniu dekretów w Lille dnia 30 czerwca.

Na posiedzeniu popołudniowem zabrał głos obrońca Sabatier. Zarzuca on rządowi, że sobie przyznaje prawo nieograniczone, bez kontroli, rozpędzania obywateli, którzy się zgromadzili bez jego zezwolenia. Trybunały przyjęły słuszne skargi, rząd nakazał im milczenie, oponując przeciwko kompetencyi. Czyż to jest zastosowaniem idei republikańskiej i zasad 1789 roku? Czy zasada rozdziału władz, którą wypowiedział jeszcze Montesquieu, nie stała się czczem słowem? Opinia publiczna zaniepokoiła się, i czas położyć tamę temu zaniepokojeniu i sprowadzić prawo publiczne na właściwą drogę. Czas powstrzymać rozlew krwi. Teorye, w imię których tu wystąpiono, prowadzą do wojny domowej, do wojny religijnej. Trybunał nie powinien pozwolić na to, żeby władza administracyjna stawiała wyżej swe decyzye nad wyroki sądowe i usuwała z pod rozpoznania sądów sprawy, które do nich przedewszystkiem należą.

Po tym wstępie mowca przechodzi do wywodu prawnego, cytując i rozbierając tekst ustaw. Gdzież jest granica pomiędzy władzą administracyjną a sądową? Ani zgromadzenie narodowe, ani konwent, ani konstytuanta nie próbowały jej określić, bo ta granica dokładnie ustanowić się nie da. W braku jednak formalnego rozgraniczenia, wyraźnie ustanowionego prawem, posługiwać się należy jurysprudencyą i zdaniem znakomitych autorów, których ustępy mowca przytacza na poparcie swego zapatrywania.

Powołując się na kodeks karny, mowca przytacza art. 114, który karze urzędników dopuszczających się samowoli, i art. 116 wymierzony przeciwko urzędnikom nadużywającym władzy. Urzędnicy, którzy wykonywali dekreta, są zatem podlegli sądom. Doktrynę, na którą się powołują ci, którzy sądom odmawiają kompetencyi, mowca porównywa z doktrynami różnych prawodawstw i nazywa ją „najprzewrotniejszą i najzuchwalszą, jaką kiedykolwiek wygłoszono“. Mimo to zgadza się polemizować z nią tak, jakby była doktryną, którą należy brać na seryo. Zapytuje, czy jest jakakolwiek kategorya obywateli francuzkich, względem której policya miałaby nieograniczoną władzę? Tylko cudzoziemców wolno jej wydalać prostym rozkazem, ale Francuzi, choćby nawet byli skazani na kary hańbiące, nie mogą być wydaleni. Policyi służy jedynie prawo wskazania im miejsca pobytu. Nawet wolność osobista nierządnic nie może być ograniczona inaczej, jak wskutek wyroku sądowego, spowodowanego zbrodnią lub przekroczeniem praw ogólnie obowiązujących. A zatem wolność osobista nieszczęśliwych, zgubionych istot więcej doznaje poszanowania niż wolność zakonnika, i ów znakomity myśliciel Lacordaire, który pragnął oddać wolność kościoła pod opiekę swobód publicznych, gdyby żył jeszcze, mógłby być porwanym ze swej celi i wyrzuconym brutalnie na ulicę razem ze swoimi towarzyszami.

Z powodu szmeru przychylnego, który wywołały te słowa, przewodniczący zagraża, że w razie objawów zadowolenia lub niezadowolenia rozkaże opróżnić audytoryum.

W dalszem przemówieniu obrońca Sabatier mówi o klasztorach w ogóle i prawach dopuszczających wieczyste śluby.

Zdaniem mowcy, jeżeli zakony istniejące bez upoważnienia popełniają przestępstwo przeciw nowemu prawu, to podpadają pod ustawę karną, zastosowanie zaś prawa karnego według praw francuzkich nie należy do policyi lecz do sędziów nieusuwalnych, którzy jedynie po rozprawie publicznej mogliby decydować o winie.

Mowca zakończył czterogodzinną swą obronę temi słowy: „Co do nas panowie, usłyszymy wasz wyrok. Jeżeli nam będzie przychylny, podziękujemy wam w imieniu prawa i wolności. W przeciwnym razie, pozostaje nam nadzieja. Pozostaniemy ożywieni tą nadzieją u stóp posągów wolności i sprawiedliwości, na które rzuciliście zasłonę, i będziemy oczekiwali, aż czas je odsłoni.“

Na mowę obrońcy odpowiadali adwokaci prefekta pp. Mimerel i Jozon. Pierwszy udowadniał słuszność rekursu do trybunału kompetencyjnego, drugi popierał argumentacyę swego kolegi specyalnym wywodem prawniczym.

Według p. Mimerel, gdyby Jezuici byli przekonani o słuszności swej sprawy, byliby oskarżyli p. Cambon, prefekta departamentu Nord o nadużycie władzy przed Radą Stanu.

Po przemówieniach adwokatów zabierał jeszcze głos komisarz rządowy Ronjal, poczem dalszy ciąg rozprawy odłożonym został na dzień następny.

Nazajutrz wzięto pod dyskusyę sprawę wykonania dekretów w Awinionie. Nie było nowych rozpraw względem żądanego wyłączenia ministra sprawiedliwości, ponieważ w tej kwestyi zapadła już decyzya trybunału. Obrońca Jezuitów pan Bosviel przemawiał krótko, kończąc swoje przemówienie słowami: „Gdym wchodził tutaj, dobiegały do moich uszu odgłosy młotów rozbijających drzwi klasztorów, i chrzęst wyłamywanych zamków, w samym Paryżu, gdzie obraduje trybunał kompetencyjny. Mamże w takich okolicznościach wnosić obronę przed tym trybunałem? Nie, panowie, nie będę mówił! Na co się przyda protestować w imieniu prawa tam, gdzie hasłem rządu jest widocznie, że siła panuje nad prawem“.

Adwokat prefekta departamentu Vaucluze p. Jozon, zrzeka się głosu, poczem przemawiał komisarz rządowy Gomel, którego konkluzye różnią się zupełnie od wniosków jego kolegi p. Ronjal. Nie podziela on opinii rządu, nie występuje jednak przeciw niej w zasadzie, nie uznaje, żeby sądy miały prawo mieszać się w kwestyę wykonania dekretów, lecz sądzi, iż zakonnikom służy prawo zaniesienia rekursu do Rady stanu.

Na tem kończą się otrzymane do tej chwili sprawozdania dzienników francuskich o obradach trybunału kompetencyjnego, który, jak wiadomo z telegramów, uznał słuszność rekursu prefektów, czyli orzekł, że kwestya wykonania dekretów nie podlega jurysdykcyi sądowej.

(Zamknięcie klasztorów we Francyi.)

Depesze wysłane z Paryża po dzień 5 b. m. wieczór donoszą, że do powyższego terminu władze wykonawcze rządu francuzkiego wprowadziły w wykonanie dekrety marcowe w 65 departamentach oprócz Paryża. Stolica zachowała się wobec zamykania zgromadzeń zakonnych dość obojętnie, w dwóch tylko klasztorach zastała policya byłych dygnitarzy napoleońskich pp. Broglie i Buffeta, i wydaliła ich wezwaniem do odejścia. Inaczej brzmią doniesienia z prowincyi, które zestawiamy według depesz począwszy od 4 b. m.

W Hawrze wykonanie dekretu przeciwko zakonowi Dominikanów trwało trzy godziny. Policya zarządziła oblężenie, gdyż żaden ze ślusarzy miejscowych nie chciał siłą otwierać furt zaryglowanych; musiano sprowadzać ślusarzy z innych miejscowości. W Dijon pewna część ludności wystąpiła nieprzychylnie względem zgromadzenia zakonnego i przyszło do zatargów pomiędzy policyą a publicznością. W Amiens zamykano klasztory Franciszkanów i Dominikanów równocześnie. Tam po raz pierwszy w ciągu wykonania dekretów, padł wystrzał z tłumu ludności na policyę. Wzburzenie trwało dość długo. W Tours przy zamykaniu zgromadzenia Oblatystów wyłamała policya piętnaścioro drzwi zabarykadowanych, nim się dostała do wnętrza zabudowania. Aresztowano przytem dwie osoby z pomiędzy publiczności. W Poitiers wykonawcy dekretów zostali ekskomunikowani przez przełożonego Premonstratensów. W Angers znajdowało się w klasztorze kapucynów 300 osób cywilnych które nie chciały ustąpić. Biskup Freppel odczytał ekskomunikę, poczem dopiero oddalili się członkowie zgromadzenia zakonnego. W Bourges wskutek silnego zatarasowania klasztoru Franciszkanów, używała policya drabinek, ażeby się przez okna dostać do wnętrza. Aresztowano tam przy tej sposobności jednego z dziennikarzy. W Cahors w klasztorze Kapucynów uderzono we wszystkie dzwony jak na gwałt w czasach wojny lub pożaru. Wewnątrz klasztoru znajdowało się wiele publiczności, z którą policya głównie miała do czynienia. W Grenoble aresztowała policya hrabiego Monteynard i adwokata Sisterona. Biskup w Tuluzie protestował osobiście, oświadczając, że jeżeli rekurs jego pozostanie bezskutecznym, ogłosi ostrzeżenie, iż władze skoro przestaną prześladować duchownych, rzucą się do prześladowania religii. W Nantes służba klasztorna przywitała policyę kijami; uzbrojona była i szpadami, lecz nie pozwolono jej zrobić z tej broni użytku. W Angouleme obecny był w klasztorze biskup. Z okna zabudowania klasztornego adwokat odczytał protest.

W Paryżu rozpoczęła policya czynność swoją dnia 5 b. m. i do wieczora zamknięte zostały wszystkie kongregacye w stolicy. W ulicach, jak donoszą telegramy, udział publiczności był bardzo nieznaczny. Najwięcej do czynienia miały władze z publicznością przy ulicy de Santé, w której zgromadziły się liczne tłumy pod klasztorem Kapucynów. Zgromadzenie zakonników zostało uprzedzone o terminie zamknięcia przez jednego ze współpracowników dziennika *Gaulois*. Nie dawano jednak wiary dopóty, dopóki nie pojawiły się w ulicy hełmy straży pożarnej, której policya użyła do wyłamywania furt i rozpędzania tłumów ulicznych za pośrednictwem sikawek. Skoro przybyła policya, zgromadziło się w kaplicy mnóstwo kobiet. Urzędnicy policyjni wchodzili do kaplicy i podając ramię obecnym tam paniom, wyprowadzali je przed bramę. Gdy opróżniono kaplicę, komisarz policyi Clément, wydał rozkaz opieczętowania kaplicy, a następnie zwrócił się do furty klasztornej. Na pytanie komisarza, czy furta zostanie otworzona dobrowolnie, odparł przeor: „nie“. Wówczas wezwana straż pożarna wyłamała drzwi. Przy wyłamywaniu, odpadający kawałek drzewa zranił lekko dra. Ozanam. Obecna przy tym akcie publiczność poczęła wołać: „Złodzieje! na pomoc!“ Wyłamano następnie drugie drzwi. Prowincyał odczytał ekskomunikacyę, wskutek czego komisarz policyi aresztować go kazał. Aresztowano przytem kilku dziennikarzy, mimo protestów z ich strony.

Przy ulicy Jean de Bauvais kazała policya straży ogniowej zatoczyć dwie sikawki, które w ciągu zamykania klasztoru były nieustannie czynne, i nie dopuszczały nikogo. Zamknięcie więc przy powyższej ulicy odbyło się bez zbiegowiska.

KRONIKA

— **Dyrekcya poczt** uwiadamia, że c. k. ministerstwo handlu zaprowadza z dniem 1 grudnia b. r. znaczki gazetowe po pół centa jako należytość za doręczenie tych czasopism krajowych, które w okręgu doręczeń c. k. eraryalnych urzędów pocztowych abonentom przez organa pocztowe doręczane być mają. Od 1 grudnia b. r. tedy redakcye zaopatrywać mają egzemplarze czasopism, jeżeli w obrębie okręgów doręczeń przez pocztę nadawczą doręczane być mają, gazetowym znaczkiem, który umieścić się ma na opasce. Od dnia wymienionego redakcye mogą zaopatrywać w znaczki gazetowe także i te egzemplarze gazet, które abonentom przez organa pocztowe doręczane być mają w miejscach, w których istnieją c. k. urzędy pocztowe eraryalne; pozostawia się jednak do woli redakcyom a względnie abonentom, uiszczać należytość za doręczanie krajowych czasopism jak dotychczas gotówką w urzędzie pocztowym. Znaczek gazetowy jest koloru jasno zielonego z wyrażoną ceną pół ct. a formą swą zewnętrzną podobny zupełnie do dotychczasowych znaczków gazetowych. Znaczki gazetowe za doręczenie wydawane będą tylko redakcyom czasopism a to w arkuszach po 100 sztuk. Przepisy użycia dotychczasowych znaczków gazetowych nie ulegają i nadal żadnej zmianie. Egzemplarze czasopism zaopatrzone tylko w znaczek gazetowy za doręczanie mogą być tylko wtedy wysyłane, jeśli redakcya zaopatrzy je jeszcze i w dotychczasowy znaczek gazetowy. W nieeraryalnych urzędach pocztowych nie uwzględnia się znaczków gazetowych za doręczanie a jeżeli czasopisma mają być przez organa pocztowe doręczane, należytość musi być jak dotychczas uiszczana w gotówce.

— **Posiedzenie** towarzystwa przyrodników polskich imienia Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem, w uniwersytecie. Dr. Widman mówić będzie o kardiogramie, dr. Kamieński o nowych badaniach nad pracą liści, poczem nastąpią drobne komunikacye naukowe.

— **W sprawozdaniu naszem** z walnego zgromadzenia związku towarzystw zaliczkowych wymieniono p. Kajetana Orleckiego, c. k. radcę Namiestnictwa, jako komisarza rzą-

dowego. Szczegół ten sprostować należy o tyle, że p. Orlecki obecny był wprawdzie na zgromadzeniu, ale nie w charakterze komisarza rządowego, lecz jako gość, zaproszony osobno przez patronat związku.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani K. G. z pomieszkania pod l. 31 przy ulicy wałowej parę złotych kulczyków, broszkę i medalion, panu S. K. z wozu na placu Gołuchowskich pakiet zawierający 20 paczek ćwioków do podkówek i 10 paczek okucia do okien, panu M. H. z hotelu przy ulicy Karola Ludwika srebrny zegarek, pani C. H. ze strychu pod l. 28 przy ulicy Kaźmierzowskiej 16 koszul damskich znaczonych literami K. H., kilkanaście sztuk innej bielizny, wełnianą wiszniową suknię ozdobioną aksamitem i czarną kaszmirową chustkę. — Straż policyjna aresztowała Jana Klima, poszlakowanego o kradzież bielizny ze strychu; Antoniego Czelagę pojmanego na kradzieży kieszonkowej w kościele jezuickim; Jana Bogdanowicza pojmanego na kradzieży kieszonkowej przy kasie teatralnej. Złożono w policyi świadectwa nauki czeladnika Jana Starkowa. Zgubiono kartkę zastawniczą nr 7124 na korale.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Morsat, w Anglii, sławny inżynier Tomasz Bouch, twórca mostu na rzece Tay, który w zeszłym roku załamał się pod pociągiem kolejowym; w Santander don José Maria Orense, Herrero y Avila de Aragon, markiz de Albaida, grand Hiszpanii, przez długi szereg lat głowa stronnictwa demokratycznego w Hiszpanii; w Paryżu córka zmarłego księcia brunszwickiego Karola II, hrabina Civry.

— **Nowe koleje w Królestwie.** *Gołos* donosi, że już w roku przyszłym na wiosnę mają być rozpoczęte roboty około budowy czterech nowych dróg żelaznych w Królestwie Polskiem, a mianowicie: z Dęblina przez Radom, Kielce, Miechów do Dąbrowy ($23\frac{5}{7}$ mil), z Koluszek przez Buin, Bodzechów do Lublina ($60\frac{6}{7}$ mil), z odnogami Bodzechów Sandomierz ($5\frac{6}{7}$ mil) i Lublin-Tomaszów ($27\frac{1}{7}$ mil); dalej pomiędzy Słupcami a Kutnem ($14\frac{2}{7}$ mil), a nareszcie z Kalisza przez Sieradz do Łodzi ($16\frac{6}{7}$ mil) z odnogą Sieradz-Wieruszów ($6\frac{6}{7}$ mil). Do czterech najpierw wymienionych dróg żelaznych rossyjskie koła fachowe przywiązują jakoby wielkie znaczenie strategiczne. — Jednocześnie donosi *Gaz. Warsz.*, że budowa kolei z Dęblina do Dąbrowy ma wszelkie widoki urzeczywistnienia. Wspomniał o jej konieczności pod czas pobytu swojego w Łodzi minister skarbu Greigh, a półurzędowy dziennik *Bereg* uważa ją za niezbędnie potrzebną ze względów strategicznych, wobec zwłaszcza projektowanej z wiosną budowy drogi żelaznej pruskiej z Malbourga przez Kwidzyn i Grudziądz do Torunia, pod nazwą „drogi żelaznej miast nadwiślańskich“. Na tę drogę rząd pruski wyasygnował już 9.250 000 mark. Dzienniki petersburskie donoszą, że bankier warszawski p. Bloch ubiega się o koncesyę na budowę kolei dęblińsko-dąbrowskiej.

— **W kopalniach węgla** w Dour w Belgii oberwała się dnia 3 b. m. klatka służąca do spuszczania robotników do szybu, mającego 300 metrów głębokości. Znajdowało się w niej w chwili wypadku 13 ludzi, i jak się zdaje, wszyscy zginęli. Według telegramu wysłanego wieczorem w dniu wypadku zwłok ich jeszcze nie wydobyto.

— **Na szubienicy** stracony został w sobotę rano w Korneuburgu rabuś i morderca Wiesinger.

— **Trzęsienie ziemi** nawiedziło Konstantynopol dnia 4 b. m. o godzinie 7 min. 55 rano.

— **Kaprysy powietrza.** W gminach Csekut i Padrag hrabstwa veszprimskiego na Węgrzech dnia 23 października srożyła się nawalnica, połączona z przerwaniem chmury, tak gwałtowna, że i wśród lata nie mogłaby być gwałtowniejsza. Cała okolica zalana została, a miejscami woda wymuliła zupełnie urodzajną ziemię. Następnego dnia ta sama okolica pokryta była śniegiem. — W dniu 1 b. m. w Danii srożyła się po raz już trzeci tej jesieni wielka zamieć śnieżna z wichrem, który według obliczenia kopenhaskiej stacyi meteorologicznej dął z siłą 23 metrów na sekundę. Nagle barometr zaczął bardzo szybko się wznosić, burza ucichła, śnieg ustał i chwycił przymrozek. Burza śnieżna poprzerywała komunikacyę telegraficzną i zrządziła wielkie szkody, zwłaszcza po wsiach. W przystani kopenhaskiej były liczne wypadki rozbicia się statków. — Jak wiadomo, Newa pod Petersburgiem stanęła w tym roku dnia 29 października. W kronice stolicy rossyjskiej, zaczynającej się od roku 1706, zanotowany jest tylko jeden rok 1805, w którym Newa także w październiku, i o dzień wcześniej jeszcze (28 t. m.) okryła się lodem. Ostatnie dzienniki petersburskie donoszą, że po mrozach ośmiostopniowych wszystkie przystanie od Petersburga aż do Kronstadtu dnia 2 b. m. były okryte lodem i statki pasażerskie nawet już zawiesić musiały ruch a oczekiwano zamarznięcia lada dzień całej zatoki fińskiej. O tem, że Wołga i Kuma stanęła na długości całego swojego biegu już donieśliśmy przed kilku dniami. Mnóstwo statków zaskoczonych zostało krą na tych rzekach i zasiewa obecnie ich wybrzeża, nie mogąc się ruszyć z miejsca. Są to po największej części okręty handlowe, z kontraktowym ładunkiem, można więc wyobrazić sobie, jaki to cios dotkliwy dla handlu rossyjskiego. Dnia 3 b. m. wolna była od lodów jedynie część dolnego biegu Wołgi przy ujściu, kra wszakże dochodziła aż do Simbirska. — Według biuletynu wiedeńskiej stacyi meteorologicznej, termometr wskazywał w Petersburgu we czwartek —17° C.

(*r*) **Pomnik Wirgiljusza.** Mieszkańcy Mantuy powzięli podobno myśl wzniesienia pomnika dla autora *Eneidy* i *Sielanek*, bo, jak własny jego wiersz świadczy, urodził się on w tem mieście: *Mantua me genuit Calabri rapuere, tenet nunc Partenope..* W tysiąc ośmset pięćdziesiąt lat po śmierci takiego sławnego męża pomyśleć o postawieniu mu pomnika, zaprawdę to nie zawcześnie. Dziś jakoś mniej się rodzi takich Wirgiljuszów, ale też społeczeństwo pochopniejszem jest do stawiania pomników swoim wybrańcom. Obliczono naprzykład, że gdyby p. Thiers miał tyle dni czekać na swój pomnik, ile Wirgiljusz lat czeka, toby jego pomnik w St. Germain dopiero za lat dwa i dni piętnaście miał prawo zostać odkrytym, to jest nie 19 września r. b. ale dopiero 4 października 1882.

(*r*) **Sumienny listonosz.** Do pana X bawiącego u wód wszedł raz roznosiciel listów i spojrzawszy mu bystro w oczy poprosił, żeby włożył kapelusz na głowę. Pan X. chociaż zdziwiony tem żądaniem, myśląc, że ma do czynienia z obłąkanym, że zatem najlepiej nie drażnić go oporem, uczynił zadość jego żądaniu, sługa pocztowy jeszcze przez chwilę bacznie mu się przypatrywał, spoglądając zarazem na kartę pocztową którą trzymał w ręku i na końcu, raz jeszcze spojrzawszy na twarz pana X, oddał mu ową kartę, mówiąc: „Tak, jestem tego pewny.“ Na owej karcie pocztowej pan X. postrzegł, że nie było wypisanego nazwiska tylko mały medalionik z jego fotografią w kapeluszu na głowie. Sumienny listonosz najprzód na promenadzie przypatrzył się wszystkim gościom kąpielowym i zdawało mu się że znalazł w panu X oryginał owego fotograficznego portreciku, dla pewności chciał jeszcze zobaczyć go w kapeluszu i ta ostatnia próba przekonała go, że się nie omylił i znalazł osobę, do której owa karta była adresowaną.

(*r*) **Jaskółki** wygrały sprawę w departamencie Ujść Rodanu (***Bouches du Rhone***). Prefekt tego departamentu p. Poubelle wydał dekret upoważniający do polowania na jaskółki. Zapewnie dowiedziawszy się o tym dziwacznym dekrecie, jaskółki prędzej niż zwykle odleciały w cieplejsze i zapewnie rozsądniejsze strony, a jak wiadomo, odlot jaskółek zapowiada a — lud powiada, że sprowadza — zimę, i zaraz też to nadejście mroźnej pory dało się wcześniej niż zwykle uczuć we Francyi. Znaczna liczba deputowanych, występując w imieniu uczuć i interesów rolnictwa, któremu nietyle o zimę idzie, której uniknąć nie można, ile o szkodliwe owady, których tępieniem tak skutecznie zajmują się jaskółki, wystąpiło z głośnemi skargami do ministra, który odpowiedział, iż prefekt Ujść Rodanu otrzymał telegrafem rozkaz, aby natychmiast odwołał swoje postanowienie przeciwne zupełnie instrukcyom wydanym niejednokrotne przez ministerstwo rolnictwa. Jaskółki zatem mogą śmiało powrócić wraz z wiosną, nikt im bowiem nawet w departamencie Ujść Rodanu krzywdy nie będzie robił.

(*r*) **W zamian za filoxerę.** Kalifornia robi coraz większe postępy w uprawie winnic, nietylko powiększone już znacznie przestrzeń gruntu pod uprawę wina, ale zarazem postarano się o szczepy lepszych gatunków. Dotychczas produkowano tam tylko pospolite wina, które zastąpiły zupełnie wina francuskie zwane litrowemi, dziś już właściciele winnic przez dobieranie właściwego gruntu pod uprawę, sprowadzanie szlachetniejszych szczepów i większą staranność w zbiorze, sortowaniu i wyrobie win produkują daleko lepsze gatunki i w tym roku exportacya win kalifornijskich doszła do 98.250 hektolitrów (hektolitr około 250 garncy) wina stołowego i 54.000 butelek lepszego, co wszystko razem oblicza się na blisko 6 milionów fr.; przytem 5.670 hektolitrów spirytusu i wódki. wartości około 1,500.000 fr. Prawie wszystko to wino i wódka zostały wywiezione za granicę, znaczna zaś część przez Bremę dostała się do Europy. Jest to pierwsza próba, czy Europa a mianowicie Niemcy, otworzą swoje targi dla win Kalifornii, czego należy się spodziewać, bo jeżeli Ameryka, która Europie zrobiła podarunek z filoxery, teraz dostarczy nam wina dającego się pić z przyjemnością, będzie to przynajmniej częściowem wynagrodzeniem ciężkiej krzywdy.

(*r*) **Magnetyczna roślina.** Dzienniki donoszą o odkryciu w nietykanych dotąd siekierą lasach prowincyi Texas dziwnej rośliny, której liście mają własność zwracania się stale i nieustannie w kierunku bieguna północnego, tak, że mogą służyć za przewodnika, a właściwiej za bussolę dla osób podróżujących po tych obszernych pustyniach prawie jeszcze nie eksploatownych przez ludzkie ręce. Jest to roślina żywiczna, trwała. Botanicy nadali jej nazwę *Sylphium laciniatum*, Amerykanie zowią ją pospolicie *compassplant* to jest bussola roślinna.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa.

(*Sprawozdanie z posiedzenia odbytego dnia 20 października b. r.*)

(Dokończenie.)

Izba uchwaliła udzielić zdania swego: Sądowi obwodowemu w Samborze co do protokołowania niektórych firm; sądowi krajowemu we Lwowie względem mianowania taksatoraa sądowego dla wyrobów ślusarskich i maszyn; powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie względem ostemplowania ksiąg handlowych. Wys. c. k. Ministerstwo handlu zawezwało Izbę, aby celem rewizyi kolejowych taryf frachtowych przez osobną komisyę złożoną z ludzi fachowych i ewentualnej zmiany tych taryf, przedłożyła życzenia swoje i wnioski, mianowicie co do następujących artykułów: kory garbarskiej, żelaza i stali kutej i walcowanej, rudy, zboża i nasion, drzewa, kartofli, węgli kamiennych i koaksu, maszyn rolniczych, wyrobów młynarskich, petroleum, żelaza i stali rurowej, soli, spirytusu, kamieni i cegieł.

Wymieniając przedewszystkiem te artykuły, nie wyklucza wys. ministerstwo wcale ewentualności, aby w zakres sprawozdania nie wciągnąć także innych artykułów ważnych dla handlu i przemysłu.

Zadaniem komisyi rzeczoznawców będzie nabyć przekonania, czy i o ile nasze stosunki taryfowe korzystniejsze są lub nie od węgierskich i niemieckich, przyczem jednak komisya ze względu na ogrom materyału ograniczy się na taryfy dla ruchu wewnętrznego z wykluczeniem ruchu do portów morskich.

Pytania przedłożone Izbie do odpowiedzi są następujące: *a*) Jakie ilości pomienionych powyżej artykułów przewieziono na kolejach w latach 1878, 1879, 1880 tak w przywozie, jak i w wywozie i z których stacyj? *b*) Wiele z tych ilości w każdym roku tak w przywozie, jak i w wywozie przewieziono w pojedynczych przesyłkach, wiele w ilościach przynajmniej po 5000 klg. i wiele w całych wagonach po 10 000 klg. i wyżej? *c*) Czy według nabytego doświadczenia pożądana jest w interesie handlu i produkcyi zmiana taryf dla powyżej wymienionych artykułów w ogóle, lub też dla niektórych tylko i w jakiej wysokości? *d*) Czy i o ile w skutek ewentualnych obniżeń taryfowych spodziewać się można wzmożenia ruchu, w którym to względzie odnośne twierdzenie należycie uzasadnić należy.

Sekretarz Izby, radca pan Bodyński, oświadczył, że dat zażądanych przez wys. c. k. Ministerstwo w punktach a) i b) Izba żadną miarą dostarczyć nie może, gdyż nietylko że zarządy kolejowe, z wyjątkiem zarządu kolei Karola Ludwika, nie udzielają Izbie, mimo wyraźnego wezwania, rocznych sprawozdań o ruchu na swoich kolejach, ale nadto i daty, które zebrać było można z sprawozdania kolei Karola Ludwika, nie byłyby dla Ministerstwa wystarczające, gdyż odnośne cyfry nie są wykazane według pojedynczych stacyj, lecz tylko w ogólnej cyfrze na całej linii i tylko zbiorowo bez rozgatunkowania na przesyłki pojedyncze pół lub całowagonowe. Gdyby Izba obecnie od siebie udała się do zarządów kolejowych o udzielenie tych dat, to wątpić należy, ażaliby koleje dostarczyły jej takowych wedle wymagań Ministerstwa, a to tem bardziej, ileże zebranie tych dat wieleby wymagało pracy, do czego zarządy kolejowe wobec Izby nie są obowiązane. Przeciwnie wys. Ministerstwo ma prawo zażądać od kolei potrzebnego mu materyału i koleje nie omieszkałyby z pewnością dostarczyć go według otrzymanych wskazówek szybko i dokładnie, po czem dopiero Izba zającby się mogła należytem zestawieniem dostarczonych jej dat i wyprowadzeniem uzasadnionych wniosków.

Z tych powodów biuro Izby wystosowało i wysłało już do wys. c. k. Ministerstwa handlu osobne przedstawienie z prośbą, aby bezpośrednio od siebie zażądało od zarządów kolejowych dat wymienionych w pytaniach ad a) i b) i takowych Izbie udzieliło, która nie tylko użyje ich przy obecnie poruszonej sprawie, ale przyjdzie oraz w posiadanie cennego materyału, jakim dotąd nie rozporządzała.

Dla rozpatrzenia pytań ad c) i a) wyznaczył pan prezydent osobną ekspertyzę i zaprosił do niej pp. Salamona Bubera, Maxa Bubera, J. M. Klarfelda, E. Krausa, Henryka Sokala, Henryka Penziasa, Ignacego Russmanna, Józefa Thoma i Piotra Miączyńskiego.

Biuro Izby udało się także do Izb handlowych w Krakowie i Brodach z propozycyą wspólnego naradzenia się w tej cały kraj równie obchodzącej sprawie żywotnej, do czego Izba brodzka niezwłocznie przystąpiła zaś odpowiedź Izby krakowskiej jeszcze zalega.

Ekspertyza odbyła już dwa posiedzenia i wysadziła ze swego łona subkomisyę, która istniejące taryfy austryackie porównać ma z węgierskiemi, niemieckiemi, rossyjskiemi i rumuńskiemi taryfami i spostrzeżenia swoje i wnioski przedłożyć pełnej ekspertyzie. Oprócz tej czynności polecono subkomisyi zająć się wygotowaniem kwestyonarza i rozesłaniem do interesowanych kupców i przemysłowców. Do tej subkomisyi wybrano pp. Ignacego Russmana, E. Krausa, Maxa Bubera i radcę Bodyńskiego. Izba przyjmuje do wiadomości.

Izba uchwaliła preliminarz wydatków swoich na rok 1881 w kwocie 10 384 zł. w. a. z dotychczasowym rozkładem po $5\frac{1}{2}$ centa od jednego złotego opłacanego podatku zarobkowego.

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handl. za czas od 23 paźdz. do 30 październ.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 10·— do 10·75 zł. Żyto 9·40 do 10·— złr. Jęczmień 6·— do 7·25 złr. Owies 6·25 do 6·50 złr. Hreczka 6·75 do 7·25 złr. Kukurudza zeszłoroczna 7·— do 7·25 złr. Kukurudza nowa 6·— do 6·25 złr. Proso 6·— do 6·25 zł. Groch do gotowania 8·50 do 10·— zł. Groch pastewny 7·25 do 8·— złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 9·25 do 12·— zł. Bobik 5·— do 6·— złr. Wyka 5·— do 5·50 złr. Koniczyna najprzedniejsza 25·— do 45·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., pośledniа —·— do —·— złr. Tymotka 16·— do 17·— zł. Anyż rossyjski 36·— do 37·— złr. Anyż płaski 36·— do 38·50 złr. Kminek 22·— do 23·50 złr. Rzepak zimowy 11·50 do 11·75 złr. Rzepak letni 10·75 do 11·— złr. Rzepik zimowy 10·50 do 11·— złr. Rzepik letni 10·50 do 11·— złr. Lnianka 9·75 do 10·25 złr. Nasienie lniane 11·50 do 12·25 zł. Nasienie konopne 7·— do 7·50 złr. Chmiel 35·— do 45·— złr. Spirytus gotowy 32·— do 33·— złr.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszem posiedzeniu sekcya administracyjna ankiety szkolnej uchwaliła kilka niezasadniczych, poniekąd stylistycznych tylko poprawek do pojedyńczych paragrafów ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych. Długa dyskusya wywiązała się nad § 16, zatrzymującym w mocy dawne zobowiązania gmin, korporacyj, instytucyj lub osób prywatnych do ofiar na rzecz szkoły miejscowej. Jedni mowcy przemawiali za zupełnem opuszczeniem tego postanowienia, inni za przyjęciem normy ustawy dolno-austryackiej, która zatrzymuje w mocy tylko dawne zobowiązania, wypływające z kontraktu, fundacyi lub zapisu. Sekcya nie powzięła jeszcze żadnej uchwały.

J. Eksell. hr. Taaffe powrócił wczoraj z Pesztu do Wiednia. Jak donosi *Fremdenblatt*, p. minister-prezydent podczas swego pobytu w Peszcie porozumiewał się z delegatami co do terminu zwołania Rady państwa. Delegaci oświadczyli, że zgadzają się na propozycyę hr. Taaffego, aby Rada państwa zebrała się przy końcu b. m. W skutek tego ustanowiono termin zwołania na dzień 29 listopada.

Sejmik stronnictwa niemiecko-liberalnego w Wiedniu naznaczony na dzień 14 b. m. Będzie on miał charakter prywatnego zgromadzenia, albowiem wstęp dozwolony będzie tylko za okazaniem karty na imię uczestnika opiewającej.

W sprawie Banku dla krajów koronnych donosi *Fremdenblatt*, że wpłata pierwszej połowy kapitału w sumie 50 milionów franków będzie dziś albo jutro skończoną. Kapitał złożony został do kasy Banku austryacko-węgierskiego po części w złocie, po części w notach francuskich i austryackich. Subskrypcya na akcye banku w Paryżu zamkniętą zostaje z dniem dzisiejszym.

W delegacyi węgierskiej 6 b. m. delegat dr. Falk (redaktor *Pester Lloyda*) wniósł interpellacyę do ministra spraw zagranicznych w następującej sprawie: Według art. 30 traktatu berlińskiego, muzułmanom, którzy posiadają dobra nieruchome na terytoryum odstąpionem Czarnogórze, a życzą sobie wyemigrować do Turcyi, wolno jest zatrzymać te dobra, wydzierżawić je, albo oddać w zarząd. Wywłaszczenie nastąpić może tylko w drodze legalnej za wynagrodzeniem naprzód uiścić się mającem. Tymcza-

sem władze czarnogórskie wbrew temu postanowieniu traktatu położyły sekwestr na nieruchomości tych muzułmańskich emigrantów w Spużu, Podgorycy i Zabljaku. Z tego powodu interpelant zapytuje ministra, co zamierza uczynić, aby prawa zawarowane poddanym tureckim w traktacie berlińskim były szanowane. Interpelacya ta została wręczona bar. Haymerlemu.

Według telegramu z Tarascon klasztor Premonstratensów, położony w Frigolat, o 10 kilometrów od tego miasta uorganizował szczególnie silną obronę przeciwko wykonaniu dekretów marcowych. Zakonnicy w liczbie 60 zamknęli się, zabarykadowali, a nawet ufortyfikowali wraz z trzema tysiącami ludności w budynku klasztornym, który sam przez się jest rodzajem warowni. Rząd zamierza użyć do opróżnienia tego klasztoru wyjątkowej siły. Wysłano wojsko, z poleceniem otoczenia klasztoru i niedopuszczenia doń żadnego przystępu, dopóki zakonnicy opierać się będą i nie zechcą otworzyć drzwi.

Ambasador angielski wniósł podanie o autoryzacyę imieniem klasztorów angielskich Passyonistów w Paryżu i Benedyktynów w Douai. Minister spraw wewnętrznych udzielił tymczasowej autoryzacyi tym klasztorom.

Sąd poprawczy w Paryżu skazał 5 osób, aresztowanych przy wykonywaniu dekretów na 10 do 30 dni więzienia.

Były minister francuski Freycinet, z powodu listu papieża do kardynała Guiberta, oświadcza w dzienniku *Avenir*, że nie brał inicyatywy w zalecaniu klasztorom podpisania znanej deklaracyi, lecz zgodził się na ten krok, który zaproponowanym został przez samo duchowieństwo, a w zamian przyrzekł jedynie, że z wykonaniem dekretów wstrzyma się aż do uchwalenia prawa o stowarzyszeniach.

Przedwczoraj, już po wyjściu numeru otrzymaliśmy telegram londyński z wiadomością, podaną przez dziennik *Standard*, że eskadra angielska pod dowództwem admirała Hooda, pełniąca służbę w cieśninie Kaletańskiej, otrzymała rozkaz odpłynięcia na wybrzeża irlandzkie. Składa się ona z okrętów pancernych: *Minotaur, Agincourt, Northumberland i Achilles*, mających każdy przeszło 700 ludzi osady. Według tegoż telegramu liga irlandzka ogłosiła odezwę, wzywającą do składek na utworzenie funduszu, celem obrony prawnej oskarżonych jej przewódców. Na zebraniu nadzwyczajnem ligi irlandzkiej, odbytem dnia 4 b. m., Parnell oświadczył, że należy wywrzeć nacisk na rząd, aby proces oskarżonych przywódców ligi odbył się bezzwłocznie, gdyż rząd ma przewlekać go aż do lutego, ażeby deputowanych, będących w stanie oskarżenia, usunąć od brania udziału w obradach parlamentu.

Odsłonięcie pomnika na cześć poległych w bitwie pod Mentaną w Medyolanie, odbyło się dnia 3go b. m. wobec niezmiernie licznego tłumu. Garibaldi, którego zdrowie polepszyło się tak, że mógł przybyć do Medyolanu, chociaż wbrew poradom lekarzy, był na tym obchodzie obecny, i przyjmowany entuzyastycznemi okrzykami. W liczbie mowców zabierał głos Rochefort. Mowa jego wywołała okrzyki na cześć Francyi. Obchód rozpoczęty o siódmej rano, skończył się o trzeciej po południu. Porządek niczem nie został zakłócony.

Z powodu mowy politycznej, mianej przez br. Haymerle w delegacyach, *Times* powiadają, że decyzya, czy należy przystąpić do dalszego załatwienia sprawy wschodniej, należy do Europy, Anglia zaś przyjmie postanowienie mocarstw, gdyż własne jej sprawy są zbyt ważne, ażeby miała rozpoczynać akcyę na własną rękę. *Standard* otrzymuje wiadomość, pochodzącą, jak zapewnia, z niewątpliwego źródła, że car zaręczył mocarstwa, iż Rossya w żadnym razie nie wystąpi czynnie w kwestyi wschodniej bez zupełnej zgody wszystkich mocarstw, oraz nie przyjmie na siebie odpowiedzialności, gdyby jakiekolwiek mocarstwo chciało wymusić wykonanie postanowień kongresu lub konferencyi berlińskiej.

Według telegramu dziennika *Standard* z Berlina, Anglia ma czynić starania u rządu francuskiego i angielskiego celem uzyskania ich zgody na utworzenie ligi państw bałkańskich, w której brałaby także udział Albania jako państwo autonomiczne, zostające pod zwierzchnictwem Porty.

Według telegramu ajencyi Havasa z San Giovanni di Medua, Derwisz basza, przybywszy do tego miasta, miał rozmowę z trzema przywódcami ligi albańskiej i nakłaniał ich, aby się poddali woli sułtana. Telegram dodaje, że Albańczycy, wiedząc o tem, iż Derwisz basza jest nieprzyjacielem Czarnogórców, mają nadzieję, iż odstąpienie Dulcigna nie zostanie dokonanem. Według prywatnych listów z tego miasta mieszkańcy tamtejsi są oburzeni na Rossyę, Anglię i Turcyę, tak dalece, że odgrażają się przeciw każdemu, ktoby z okrętów tych trzech mocarstw przybył na ląd. Turecka fregata *Selimieh* ma faktycznie odcięty wszelki stosunek z lądem. Derwisz basza objął już władzę w Skodrze i zawezwał wszystkich przewódców na naradę do tego miasta.

Pułkownik Dabia został mianowany ministrem robót publicznych w gabinecie rumuńskim, zaś prezes ministrów Bratiano objął stanowczo wydział skarbu, którym zawiadywał tymczasowo od czasu zamianowania Campineanu gubernatorem banku.

W sobotę wieczorem już po wyjściu dziennika doniósł nam telegram belgradzki o rozwiązaniu skupczyny serbskiej i rozpisaniu nowych wyborów na dzień 30 b. m.

Adres uchwalony przez bułgarskie „sobranie" wyraża zapewnienia wierności, wspomina o śmierci carowej rossyjskiej, o odwiedzinach w Ruszczuku i Belgradzie, widząc w nich rękojmię utrzymania przyjaznych stosunków między trzema ludami połączonemi jednością wiary, wspomnieniami historycznemi i wspólnością interesów, a wreszcie wyraża zaufanie dla armii, dziękuje księciu za starania około jej organizacyi i przyrzeka pilne zajęcie się sprawami bieżącemi, a mianowicie kwestyą kolei żelaznych.

Wiadomość o zamordowaniu emira Abdurrahmana dotychczas nie została potwierdzoną ani zaprzeczoną. *Daily News* otrzymują depeszę z Meshed donoszącą że wieść ta nie jest tam uważaną za prawdziwą, pozytywnego jednak zaprzeczenia dotychczas nie ma.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 8 listopada. Dufaure podał się do demisyi z urzędu prezesa komitetu prawnego przy wydziale spraw zagranicznych. Na miejsce jego zamianowanym został prokurator generalny Berthauld.

Konstantynopol, 8 listopada. Sprawujący interesa bułgarskie wyraził osobiście posłowi francuzkiemu Tissotowi ubolewanie z powodu obrazy wicekonsula w Warnie. Tissot zauważył, że wicekonsul w Warnie jest podległym konsulatowi w Sofii i radził rządowi bułgarskiemu, aby wyraził ubolewanie wicekonsulowi urzędownie przez prefekta w Warnie.

Wiedeń, 8 listopada. (*Tel. pr.*) Konferencya wierno - konstytucyjnych członków Izby panów miała tylko cechę prywatnej narady, i jak się zdaje, nie powzięto na niej żadnej uchwały w kwestyi zjazdu stronnictwa. Według doniesień dziennikarskich uczestnicy narady wyrażali się sympatycznie o zjeździe.

Wiedeń, 8 listopada. (*Tel. pr.*) Z Paryża donoszą do *Presse*, że położony na górze jak warownia klasztor Premonstratensów w Tarasson został osaczony przez trzy bataliony piechoty i szwadron konnicy, gdyż mnisi nie chcą ustąpić, a policya dostać się do klasztoru nie może.

Paryż, 6 listopada. Liczne zgromadzenie w cyrku Fernando przyjęło jednogłośnie rezolucyę żądającą zniesienia budżetu wyznań i rozdziału pomiędzy państwem a kościołem.

Ateny, 8 listopada. Transport wojsk z wyspy Euboea do obozu pod Lamią już się rozpoczął. W pięciu miejscach granicznych powstać ma pięć obozów barakowych. Utworzono 12 batalionów ochotników.

Ateny, 8 listopada. Przedłożony Izbie projekt adresu większości komisyi wypowiada mocarstwom wdzięczność Izby za ostateczne ustanowienie granicy, wyraża z naciskiem ufność w wykonanie traktatu berlińskiego, nagania pomnożenie sił zbrojnych bez przyzwolenia Izb, oświadcza jednak, że skoro przygotowania wojenne przedsięwzięte zostały, to obowiązkiem jest państwa, wobec helenizmu i wobec mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim, pozostawić armię pod sztandarami, ażeby zaprowadzić nowy stan rzeczy w uroczyście Grecyi przyrzeczonych prowincyach. Na żądanie Jakobotosa ministerstwo przyrzeka przedłożenie dokumentów odnoszących się do sprawy granicznej wraz z traktatem berlińskim i protokułami. Po podpisaniu konwencyi z bankiem narodowym o pożyczkę 60milionową, ministerstwo rozpoczęło układy o zawarcie stumilionowej pożyczki zagranicznej.

Londyn, 8 listopada. *Daily Telegraph* otrzymuje telegram z Konstantynopola donoszący że Derwisz-basza przygotowuje odstąpienie Dulcigna w ciągu trzech dni. Göschen zawiadomił Portę, że gabinet angielski nie zgadza się na turecki projekt uregulowania długu państwa. Ustanowienie europejskiej komisyi finansowej daleko łatwiej przywróciłoby kredyt Turcyi. Porta odrzuciła ten projekt ponieważ sułtan nie zgadza się na dopuszczenie ingerencyi Europy w wewnętrzne sprawy tureckie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 listopada 1880, godz. 2, m. 28 Losy kredytowe 177 50 Węg. akcye kredyt. 248·75. Akcye anglo-austr. 116·50, Akcye banku Union 110 —, Akcye kolei Karola Ludwika 270·—, Akcye kolei północnej 244·50. Akcye kolei południowej 85·75, Akcye kolei Alföld 152 —, Akcye kolei Elżbiety 193·50 Akcye kolei Lwow-Czerniow. 163.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 143·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 84·75. Galic. oblig. indemn. 98 50, Losy z r. 1864 171·75 Losy regulacyi Cissy 107·80, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 14 25, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·— Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 139 50, Rubel papierowy 1·18½, Wiedeńskie losy 115·25, Węgierskie losy 108·25, Mark. niemieck. —·—. Węgierska renta 107·22. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 6 listopada 1880, godzina 5 m. 38. Akcye kredytowe 278·50, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 269 — Południowa, —·—. Renta pap. 72 05 Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 101·70 Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—. Gal. bank rustykalny 101·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor 9 37½, Usposobienie —

Wiedeń, 8 listopada 1880, godz. 10 minut 47. Akcye kredytowe 280·—, Angloaustr. 115·75 Akcye banku Union 110·—, Kolej Kar. Ludw. 269·50, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·37½, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 6 listopada Wiedeń: Pszenica 11·50 do 12 50 zł., żyto 10·60 do 11 50 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 37 50 do 37·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 12.35 do 12·40 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 213 —, żyto —·—, spiritus loco 58·40, olej rzepakowy 54 —. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 59 —, olej rzepakowy 73 50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurydza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Wiesyataw Łoziński.

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik naukowy i literacki" za miesiąc listopad dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 8 listopada 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 740.41mm. przy temp. 0° . Psychrometr suchy + 4 6°C. Psychrometr wilgotny + 4.1°C. Prężność pary 5.8mm. Wilgoć 92 %. Zachmurzenie 9. Wiatr El. Ozon 10.

Temperatura powietrza + 3.7°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 766.31mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 8 listopada 1880.

Hotel Warszawski.

Pp. Hr. Attems z Bośnii. J. hr. Tarnowski z Turynki. Hr. Pruszyński z G. Mihaly. Eypert z Sądowej Wiszni. Camil z Żółkwi. D. Łukasiewicz z Ottynii.

Hotel George'a.

Pp. E. Kraus z Rzeszowa. R. Krzyszkowski z Rossyi. O. Sala z Wysocka.

Hotel Angielski.

Pp. W. Gniewosz z Konty. Cz. Lekczyński z Remenowa.

Hotel Langa.

Pp. W. Renik z Drezna. A. Uhlrich z Wiednia. M. Barach z Wiednia. B. Kahane z Wiednia. H. Simon z Reichenbergu. W. Puntschert z Tarnopola.

Hotel Krakowski.

Pp. H. Charzewski z Krynicy. M. Birkenthal z Czerniowiec. S. Czermak z Wiednia. S. Stand z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. hr. Starzeński do Iławcza. W. Gołaszewski do Targowisk. B. Kobylański do Winogrod.

NADESŁANE.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 22 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 53 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny; o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 6 listopada 1880

	płacą	żądają
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	269	272 50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	161 50	164 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	291	296
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250 -	255
2. Listy zast. za 100 zł. (z kuponą bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96 60	97 60
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 —	92 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	96 60	97 60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 30	102 30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	101 50
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 -	94 -
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97 90	98 90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	101 50
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 52	5 62
Dukat cesarski	5 54	5 65
Napoleondor	9 32	9 42
Półimperyał	9 62	9 73
Rubel rossyjski srebrny	1 57	1 71
„ „ papierowy	1 17½	1 19½
100 marek niemieckich	57 50	58 30
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 3 listopada 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	71.90	72.05
luty-sierpień	71.90	72.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.05	73.20
kwiecień-październik	73.05	73.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.—	122.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	130.25	130.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	132.25	132.75
„ „ 1864 po 100 zł.	171.50	171.75
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	28 –	30
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	143 —	144 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100 30	100 70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.—	87.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	96 —	97.
Galicyi	98 50	99.—
Niższej Austryi	104.50	105.50
Siedmiogrodu	94 10	94.70
Węgier	96.50	97.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.—	117.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	279.25	279.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	765.—	775.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	816. -	818.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	74.50	75.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	549.—	550 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	191.75	192.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2435	2445 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	269.50	270.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	162.	163.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	276.75	277 25
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	85.—	85 50
I. kol. węg. gal. a 300 zł. w srebrze	139.75	140.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116 60	117.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
„ „ „ po 5 proct.	96.75	97 90
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96 75	97 90
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	100.—	101.—
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	101 90	102 05
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98 —	99 —
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	101.30	101.70
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	88.75	89.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	80.25	80.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	—.—	105.—
„ „ „ II. emisyi	—.—	103.25
„ „ „ III. „	—.—	101.80
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90 50	91.—
z r. 1867	93.50	94.—
z r. 1868	89.90	90.30
z r. 1872	88.50	89.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	85.—	85.20
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177 25	177.75
Clarego po 40 zł. m. k.	37.—	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	103 —	104 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17 —
Losy miasta Krakowa	20.—	20 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.—	39.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.25	36 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	49.—	49 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.75
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.50	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42 50	43 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.25	117.45
Paryż za 100 fr.	46.20	46.25
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 58. —	5.60.—
„ pełnej wagi	5.60 —	5.62.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.50	9.36.50
Rossyjski imperyał	9.65.—	9.67.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 5 listopada 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	15
„ „ „ w srebrze	73	25
Renta w złocie	87	15
Losy pożyczki z roku 1860	131	—
Akcye banku austro-węgierskiego	817	—
„ „ kredytowego	279	25
Londyn	117	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36½
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	57	90

Dziennik Urzędowy.

(6683) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der kais. kön. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 577 des politischen Tagblattes „Neue freie Presse" vom 26 September 1880 durch den darin enthaltenen ersten Art. mit der Aufschrift: „Wien, 25 September" das Vergehen nach §. 300 Straf. Ges. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 27 September 1880.
Weittenhiller m. p.
Pittinger, k. k. Rathssecretär.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers

Das k k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 3134 der „Deutschen Zeitung" ddo. 23ten September 1880' durch den darin enthaltenen Art mit der Aufschrift: „Politische Rundschau" das Vergehen nach §. 300 St. G begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 27 September 1880.
Weittenhiller m. p.
Pittinger m. p. k. k. Rathssecretär.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das kais. kön. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der kaiser. köniğ. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 37 der periodischen Wochenschrift: „Oesterreichisch-ungarische Post" vom 15 September 1880, durch den Art. mit der Aufschrift: „Der §. 12 des Dienstvertrages der Postmeister" in der Stelle von: „Dies Alles hätte ich noch ertragen" bis zum Schlusse: „vollkommen berechtigt ist", das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 September 1880.
Schwaiger m. p.
Pittinger m. p. k. k. Rathssecretär.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien, hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift; „Der Botschafter Nr. 2", Buda-Pest, Sonntag, den 19 September 1880, durch die in derselben enthaltenen Art. mit der Aufschrift: „Augen auf — Taschen zu" und „Druck erzeugt Gegendruck", das Vergehen nach §§. 300, 302 und 305 St. G. bebründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreifung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien am 27 September 1880.
Weittenhiller m. p.
Pittinger m. p., k. k. Rathssecretär.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnißen vom 17 September 1880, ZZ. 21649 und 21650; vom 18 September 1880. ZZ. 21647 und 21765 und vom 20ten September 1880, Zl. 21902, die Weiterverbreitung folgender Druckschriften verboten:

„Pochodea" Nr. 17 vom 17 September 1880 wegen des Art. „Z lasky k vlasti" nach §. 305 St.-G.;

„Delnicke Listy" Nr. 18 vom 15 September 1880, wegen des Art. „Je to umirněk" nach §. 65 a. St.-G., dann wegen des Art. „Lidumilost a sobectv." nach §. 302 St. G, ferner der

Nr. 35 der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat" vom 29 August 1880 wegen des Art. „Bismark und seine Spießgesellen vor dem Forum der Naturwissenschaft" nach §. 58 b. c. u. 59 Straf. Ges., dann der

Nr. 60. der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Die Tagwacht" vom 28 Juli 1880 wegen des darin begonnenen und in der Nr. 61 derselben Zeitschrift vom 31ten Juli 1880 fortgesetzten Art „Schweizer Arbeiter, wie stellst du dich? Sreibebriefe des Heiri Unverzagt von Petrolikau an seinen Freund Schueri Niedermuth in Elendingen — nach § 302 St. G. endlich

„Narodui Listy" Nr. 224 vom 17ten September 1880, wegen des unter der Rubrik „Denni spravy" enthaltenen Art. „Jako po telegrafu" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag, hat auf Antrag der k k Staatsanwalschaft mit den Erkenntnissen vom 18 September 1880, Zz. 21648, 21764 und 21563, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit" vom 24ten Juli 1880 wegen des Artikels „Oesterreich-Ungarn nach § 300 St-G: der Nr 31 derselben Zeitschrift vom 31 Juli 1880 wegen des Art. „Die Schweizerische Arbeiterbewegung" nach § 303 St. G. dann wegen des Artikels „England" nach §. 65 St.-G. ferner wegen des Art. „Ein offenes Wort an das deutsche Proletariat" endlich wegen des Art. „Kampflied" nach §. 58c und 59 c. St Ges. und der N. 33 dieser Zeitschrift vom 14ten August 1880 wegen des Art „Am 10 August" nach §§. 58 b c und 59 c., und wegen des Art. „Des Pudels Kern" nach §§. 302 und 305 St. G, dann wegen des Art. „Vor der Hinrichtung" nach §§ 302 und 303 S. G, endlich wegen des Art „In Cork (Irland)„ unter der Rubrik „Kleine Mittheilungen" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit Erkenntniß vom 19 September 1880, Z. 2757 Stf, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit" vom 24 Juli wegen des Artikels „Oesterreich-Ungarn" nach § 30 St. G. dann der Nr. 32 derselben Zeitschrift vom 7 August 1880 wegen des Artikels „Theure Lehren" von „Bis zu jenem Tage" nach § 305 St. G. verboten.

(7612 1—3) **Edikt.**

Zl. 380. Am 23 November 1880 9 Uhr Vormittags wird die Realität CN. 112 in Peczeniżyn des Jura Grabowiecki zu Gunsten des Dawid Thienfeld werden 140 fl. ö. W. auch unter dem Schätzungswerte hintangegeben werden.

K. k. Bezirksgericht
Peczeniżyn 15 März 1880.

(7396 1—3) **Edykt.**

L. 10639. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Abla Landesberga w kwocie 11.000 zł. w. a. z pn. tudzież wierzytelności towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie w kwocie 4500 zł. w. a. z. pn. przymusową publiczną sprzedaż dobr Samołaskowce dłużniczki Julii hr. Ostroróg własnych w dwóch terminach na dzień 17 grudnia 1880 i 21 stycznia 1881 godzinę 10 rano wyznaczonych, z tem, że dobra te w powyższych terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową w kwocie 134303 zł. 45 ct. a. w. sprzedane będą, na wypadek nie uzyskania tej ceny wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na 21 stycznia 1881 godzinę 4 po południu.

Wadyum 13.500 zł.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, nadto wszystkich tych wierzycieli, którzy po d. 6 czerwca 1880 na tych dobrach prawo zastawu uzyskali, albo którymby obecna uchwała licytacyjna lub też dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały w czas lub wcale z jakiejkolwiek przyczyny doręczone być nie mogły do rąk równocześnie dla nich w osobie p. adw. Glogiera z zastępstwem p. adw. dr. Kwiatkowskiego ustanowionego kuratora Tarnopol dnia 27 września 1880.

(7431 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5091. C. k. sąd powiatowy w Kosowie podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 12 stycznia 1881, 9 lutego 1881 i 10 marca 1881 o 9 godzinie rano odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności w Moskałówce pod l. k. 51/69 sub. rep. 128 położonej z tem, że realność ta przy pierwszych dwoch terminach tylko za cenę szacunkową, w kwocie 450 zł., przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie zawsze jednakowoż za poprzedniem złożeniem zakładu w kwocie 45 zł. w.a.

Resztę warunków może być w tutejszosądowej registraturze przejrzaną

C. k. sąd powiatowy
Kosów 29 maja 1880.

(7505 1—3) **Edykt.**

L. 24481. C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż wskutku rekwizycyi c. k. sądu krajowego lwowskiego z d. 6go marca 1880 l. 9428 w drodze dalszej egzekucyi wyroku c. k. sądu kraj. lwowskiego z 3go maja 1879 l. 20392 przez c. k. sąd krajowy wyższy we Lwowie orzeczeniem z 16 września 1879 l. 21268 zatwierdzonego c. k. sąd krajowy w Krakowie na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 39172 zł. 19 ct. z 7 prc. odsetkami od 11 listopada 1879 i kosztami egzekucyi 12 zł. 6 ct. z potrąceniem kwoty 261 zł. 69 ct. na poczet tej należytości upłaconej rozpisuje ponownie dozwoloną na mocy uchwały c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 6 marca 1880 l. 9428 licytacyę egzekucyjną realności pod l. 309 Dz. I w Krakowie położonej wedle ks. gł. gm. IV vol. nov. 4 pag. 642, 643, 644 n. 12, 14, 15, 17 Józefy Chwalibogowskiej własnej, która się w trzech terminach t. j. na dniu 24 stycznia, dnia 21 lutego i dnia 21 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 86553 złr. przyjęta.

Wadyum przy rozpoczęciu licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające, wynosi 8656 złr.

Realność ta w powyższych trzech terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej i to ryczałtowo sprzedaną zostanie.

Gdyby realność ta w powyższych 3ch terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 21 marca 1881 o godzinie 4 po południu z tem, oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.

Wyciąg hipoteczny realności i warunki licytacyjne można w t. s. registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem uwiadamiamy wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 3 października 1880 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna i dalsze wcześnie doręczonemi być nie mogły, do rąk kuratora ustanowionego w osobie adwokata Horowitza z podstawieniem adwokata Goldmanna i przez edykt.

Kraków 8 października 1880.

(7439 1—3) **Edykt.**

L. 4847. W dniu 14 grudnia 1880, 19 stycznia i 22 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 105 w Woli Filipowskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Franciszka Dorynka własnej.

Wadyum wynosi 95 zł. w. a., zaś cena wywołania 950 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.
Krzeszowice dnia 29 września 1880.

(7438 1—3) **Edykt.**

L. 4303. W dniach 13 grudnia 1880, 17 stycznia i 18 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę dwóch stajań gruntu należących do realności włościańskiej pod l. 105 w Nowojowej górze położonej, masy spadkowej Franciszka Remina własnej.

Wadyum 6 zł. w. a., zaś cenę wywołania 60 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.
Krzeszowice dnia 11 września 1880.

(7556 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10602. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, że realność pod l. 42 w Brygidynie położona, ciało tabularne stanowiąca w dniach 9 grudnia 1880, 6 stycznia i 3 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, na zaspokojenie pretensyi 150 zł. z pn. na rzecz Mojżesza Druckera licytacyjnie sprzepaną zostanie.

Cena wywołania 1698 zł.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądowej registraturze.

Stryj dnia 11 sierpnia 1880.

(7541 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15190. C. k. sąd pow. miej. deleg. w Tarnopolu ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Bechera, 100 zł. w. a. odbędzie się w dniach 1 grudnia 1880, 12 stycznia i 16 lutego 1881 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności, dłużnika Hawryły Didycz w Kupczymach pod l. 336 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej; która na dwu pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową 480 zł. w. a., na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 48 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania realności tej przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którymby uchwała licytacyjna nie została doręczoną, ustanowiony został kuratorem p. adw. Dr. Markstein w Tarnopolu.

Tarnopol dnia 15 Października 1880.

(7538 2—3) **Edykt.**

L. 28582. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 62, 194 ordynacyi konk. zezwolił ne otwarcie konkursu na majątek Fanny Birnbaum, właścicielki handlu towarów łokciowych pod firmą protokołowaną „Fanny Birnbaum" w Krakowie na Kazimierzu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. radcę sądu krajowego Ludwika Mora Korytowskiego a tymczasowym zarządcą masy pana adwokat Horowitza z substytucyą pana adwokata Schheisera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 15 listopada 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 10 stycznia 1881 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk., unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 10 lutego 1881 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i Wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkarsowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej."

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 31 października 1880.

(7383 2—3) **Edykt.**

L. 39464. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że dozwolił celem zaspokojenia sumy 5378 zł. 13 ct. a. w. z pn. przymusową publiczną licytacyę realności l. 171$^3/_4$ we Lwowie położonej wedle dom 66 pag. 117, 119, 121 i 122 n. 19, 23, 26 i 29 haer. Emilii Karoliny z Selcerów Satori własnej, na rzecz akc. galic. Banku hipotecznego, która licytacya na jednym terminie a to dnia 16 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie mianowicie:

1. Realność ta na wymienionym terminie za każdą cenę nawet niżej ceny wywołania 14000 zł. w. a. ofiarowaną sprzedane będzie.

2. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 14000 zł. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) $^5/_{100}$ ceny wywołania 14000 zł. to jest sumę 700 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. oblig. indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austr. Banku narodowego w Wiedniu.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 24 kwietnia 1880 prawo zastawu na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza albo późniejsze w tej sprawie zapadłe uchwały przed terminem doręczone być nie mogły, na ręce ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Krówczyńskiego i przez niniejszy edykt.

Lwów dnia 9 października 1880.

(7446 2—3) **Edykt.**

L. 3714. W dniach 22 listopada, 22 grudnia 1880 i 21 stycznia 1881 odbędzie się sprzedaż realności nietabularnej pod nr. 171 subr. 104 w Perechińsku położonej, dłużników Michała, Ewy, Franciszka i Wiktoryi Zielińskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Karoliny Urbańskiej na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na trzecim niżej niej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Rożniatów 21 września 1880.

(7555 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12537. W c. k. sądzie powiatowym w Stryju odbędzie się dnia 9 grudnia 1880 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod 1 12 w Kłodnicy położonej, wedle wyk. hip. Pańka Kohut własnej na zaspokojenie pretensyi Wolfa Weingartena w kwocie 118 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania jest 728 zł. w. a.

Zakład 5 pr.

Bliższe warunki w tusądowej registraturze leżą do przeglądu.

Stryj dnia 24 września 1880.

L. 8207. (7375 2—3)

Edykt licytacyjny.

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brodów przeciw Racheli Baram i masie leżącej po ś. p. Abrahamie Baram o zapłacenie zaległej kwoty 3241 zł. 89 ct. w aust. z pn. wyznaczył do wykonania publicznej licytacyi na 25422 zł. 63 ct. oszacowanej realności nr. 853 i 854 do powyższych dłużników należnej, ponownie jeszcze jeden termin na dzień 2 grudnia 1880 o godzinie 9 z rana w sądowym budynku w biurze nr. 4 z tem, iż realność ta przy tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Protokół oszacowania, księga gruntowa i warunki licytacyjne w c. k. sądzie przejrzane być mogą.

Brody 30 września 1890.

(7568 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12379. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 171 zł 87 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 34 w Stubienku położonej, spadkobierców św. Jana Seńkowskiego własnej, w dniu 6 grudnia 1880, w dniu 10 stycznia i w dniu 7 lutego 1881 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 500 zł. wyprowadzona.

Zakład wynosi 50 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miej del.

Przemyśl 13 września 1880

(7486 2—3) Ч. 8795.

ЕДИКТЪ.

Ц. к. Судъ повѣтовый въ Ходоровѣ завѣдомляє, що въ справѣ егзекуцiйнои общого рольничо кред. Заведенья для Галицiи и Буковины въ Львовѣ противъ Дмитровы Горинь о заплаченiе 140 зр. 80 кр. ср. прн. отбудеся дня 16 Листопада 1880, 15 Грудня 1880 и 25 Сѣчня 1881 кождымъ разомъ о годинѣ 10 рано въ тут. судѣ примусова лицитаця реальности грунтовой подъ ч. 60 въ Рудѣ положеной Дмитра Горинь власной, тѣла табулярного нестановлячой.

Цѣна виклична 300 зр.

Вадiюмъ 30 зр.

Решту условiй и протоколъ опису заставного переглянути можна въ регистратурi.

Ц. к. Судъ повѣтовый

Ходоровъ 18 Жовтня 1880.

(7442 1—3) **Edykt.**

L. 11492. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje w wykonaniu odezwy Wiedeńskiego c. k. sądu krajowego z dnia 6 sierpnia 1878 l. 56979, w celu zaspokojenia wierzytelnoszi c. k. uprzyw. ogólnego Zakładu kredyt. ziemskiego w Wiedniu w kwocie 433.740 93 franków francuskich z pn. przymusową sprzedaż w gal Tabuli krajowej jak Dom. 77 pag. 189, 175 i 181, Dom. 8, pag. 549, Dom. 17, pag. 347, Dom. 113, pag. 55, i w odnośnych pozycyach zapisanych dóbr Olszany z przyległościami Chołowice, Krzeczkowa, Rokszyce i Cisowa z adwokacyą tegoż samego nazwiska jakoteż dóbr Mielnów z przyległ, jak Dom. 49 pag. 199, w dotyczących pozycyach w jednej połowie Fany Löwenthal, w drugiej zaś Jerzego i Albertyny Julii dw. im. Lauffgen a względnie w całości rzeczonych małżonków Lauffgenów własnych, na dniu 2 grudnia 1880, o godzinie 10 przed południem w tut. c. k. sądzie w drodze powszechnego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania dóbr Olszany z przyległ. stanowi wartość takowych przez c. k. uprzyw. pow. austr. Zakład kredytowy ziemski w Wiedniu na podstawie statutów na 400.000 zł. wyprowadzona, zaś cenę wywołania dóbr Mielnów z przyległ. stanowi również ich wartość w ten sposób na 34.000 zł. w. a. wyprowadzona.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania.

Dobra powyższe zostaną przy terminie licytacyjnym a mianowicie najprzód dobra Olszany z przyległościami, a następnie dobra Mielnów z przyległościami także niżej ceny szacunkowej, za jakąbądź ofiarowaną cenę kupna sprzedane.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających, jakoteż znanych wierzycieli do rąk własnych, a nieznanego z życia i miejsca pobytu Chaskla Kornfeld, tudzież tych, którzyby po dniu 31 maja 1880 do tabuli weszli, lub z jakiegobądź powodu uchwały licytacyjnej wcześnie nie otrzymali, do rąk kuratora adw. Dra. Czaykowskiego i przez edykta.

Przemyśl 4 października 1880.

(7579 1—3) **Edykt.**

L. 40235. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni niniejszym edyktem wszystkim chęć kupienia mającym iż celem zaspokojenia sumy 2652 zł. 32 ct. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 323$^3/_4$ we Lwowie położonej, Arona i Beili Schild własnej, na rzecz galic. kasy oszczędności się rozpisuje, która to licytacya w dwóch terminach t. j. na dniu 16 grudnia 1880, i 17 stycznia 1881, w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 z rana pod następującemi warnnkami się odbędzie:

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przez galic. kasę oszczędności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 8000 zł. w. a. wyrachowana.

Każdy z licytujących winien sumę 800 zł. w. a. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach kasy oszczędności, bądź w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych zdolnych, wedle ostatniego tychże kursu obliczonych, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Gdyby w powyższych terminach rzeczona realność wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie została sprzedaną, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 18 stycznia 1881, o godzinie 11 rano, na którym wierzyciele pod tym rygorem stanąć mają, iż nieobecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież ekstrakt tabularny mogą być przejrzane w registraturze tutejszego sądu

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 28 sierpnia 1880 hipotekę na tej realności uzyskali, lub którymby uchwały licyt. z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły na ręce niniejszem ustanowionego do kuratora adw. Dra Bodek z substytucyą adw. Dra Standa.

Lwów 23 października 1880

(7435 1—3) **Edykt.**

L. 3407. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 6 grudnia 1880, 11 stycznia 1881 i 8 lutego 1881 zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż części realności pod nr. 46 w Godowy położonej Wojciecha Wnęka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Józefa Gumułki w kwocie 158 zł. 4 ct. w. a. z pn. pod warunkami rezolucyą z 2 grudnia 1879 l. 5155 objętem przedsięwziętą zostanie.

Strzyżów 20 października 1880.

(7432 1—3) **Edykt.**

L. 8863. C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia Ludwika Schaupego, że Jakób Biskupski wniósł przeciw niemu w dniu 3 sierpnia 1880 do l. 8863 pozew o zapłacenie kwoty 218 zł. 95 ct. w. a na który tutejszo-sądową uchwałą z 16 sierpnia 1880 do l. 8863 termin do rozprawy sumaryeznej na dzień 14 grudnia 1880 godzinę 9 rano wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu Ludwika Schaupego nie jest wiadomem przeto ustanawia mu się kuratorem p. Stanisława Bursę, któremu uchwałę z 16 sierpnia 1880 do l. 8863 doręcza się.

Wzywa się tedy pozwanego Ludwika Schaupego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, wogóle wszystkich środków do obrony swych praw użył, inaczej bowiem wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Kosów dnia 16 sierpnia 1880.

(7452 1—3) **Edykt.**

L. 7918 W sprawie karnej Izaaka Grünn et cons. o przest. z §. 477 u. k. złożono do depozytu sądowego w gotówce 17 zł. 15 ct. tudzież srebrny zegarek z srebrnym łańcuszkiem i takimże kluczykiem, stanowiące własność niewiadomych osób a prawdopodobnie z kradzieży pochodzące.

Wzywa się tego, któryby sobie prawo do powyższych rzeczy rościł, by w przeciągu roku licząc od dnia, w którym edykt ten po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej ogłoszonym będzie, do tut. sądu się zgłosił i prawo własności do powyższych rzeczy wykazał.

Z c. k. sądu obwodowego

Przemyśl dnia 23 października 1880.

(7379 1—3) **Edykt.**

L. 12171. C. k. sąd powiatowy w Brodach z życia i z miejsca pobytu niewiadomym Antoniemu Kulikowskiemu, Stefanowie i Annie małż. Kulikowskim wiadomo czyni, że dla nich adwokat krajowy p. Dr. Ornstein kuratorem ustanowiony jest i temu uchwała tabularna z dnia 27 października 1878 l. 7385 w sprawie c. k. galicyjskiej prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego o egzekucyjną intabulacyę pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pod l. k. 855 tab. 655 w Brodach doręcza się.

C. k. sąd powiatowy.

Brody dnia 27 lutego 1880.

L. 10780. **Obwieszczenie.** (7585 2—3)

Na mocy § 15 ord. wyb. pow. rozpisuje się nowe wybory do rad powiatowych, w powiatach: Biała, Jarosław, Mielec i Pilzno, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich 6 grudnia, dla grupy gmin miejskich 9 grudnia, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 13 grudnia a dla grupy większych posiodłości na 16go grudnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą prepisanych (§§ 12, 13, 14, ord. wyb. pow.) Wyborcom będą wydane karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej wybierają członków:

Powiat	I. grupa większe posiadłości	II. grupa Najwyżej opodatkowani z kategoryi przemysłu i handlu	III. grupa gminy miejskie	IV. grupa gminy wiejskie
Biała	5	2	8 z tych miasto Biała 5	11
Jarosław	9	—	5 z tych miasto Jarosław 4	12
Mielec	10	—	4	12
Pilzno	9	—	5	12

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 1 listopada 1880.

(7554 3—3) **Edykt.**

L. 12201. Na zaspokojenie pretensyi Judy Wilfa w kwocie 120 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyja sprzedaż realności pod l. 12 w Nieruchowie, Anny Koryniec własnej, ciało tabularne stanowiącej, w trzech terminach a mianowicie: dnia 18 listopada, dnia 9 grudnia 1880 i dnia 6 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 576 zł.

Wadyum 58 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj dnia 20 października 1880.

(7548 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6519. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 15 listopada, 15 grudnia 1880 i 17 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności Macieja Linnerta w ilości 150 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 129 w Lipniku w powiecie Bialskim położonej, wedle ks. głów. gminy Lipnika L. W. 129 do Pawła Rusina należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1582 zł. 42 ct., poniżej której realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 160 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć, lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Stanisław Łazarski.

C. k. sąd powiatowy.

W Białej dnia 23 września 1880.

(6779 3—3) **Edikt.**

Zl. 20420. Vom k. k. Landesgerichte zu Lemberg werden die unbekannt wo abwesende Theresia Hayek d. Waldstätten verehelichte Hohol und ihre unbekannten etwaigen Erben und Rechtsnehmer mittelst dieses Ediktes verständigt, daß der am 20 Juni 1829 in Lemberg verstorbene k. k. Hauptzoll — Legstätte Kontrollor Philipp Hayek d. Waldstätten in seinem Testamente vom 20 Juni 1829 seiner Tochter Theresia verehelichten Hohol im Wiener Banko Hauptkasse Obligation Nro 64405 über 175 fl. für den Fall, daß sie noch am Leben befindlich sein und zum Vorschein kommen sollte, vermacht für den gegentheiligen Fall, aber diese Obligation dem Johann Ernest Hayek d. Waldstätten verschrieben habe.

Therese Hayek verehelichte Hohol und ihre alltälligen Erben und Rechtsnehmer werden aufgefordert, sich wegen Uibernahme dieses Legates binnen einem Jahre von dem unten gesetzten Tage bei diesem Gerichte zu melden, widrigens dieses Legat dem Johann Ernest Hayek d. Waldstätten resp. dessen Verlassenschaft überantwortet werden wird.

Lemberg am 25 September 1880.

(7517 3—3) **Edikt.**

Zl. 8583. Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Szczerzec wird hiemit kundgemacht, daß behufs Einbringung der Restforderung des Dawid Schacht pr 419 fl., Gabriel Me...kes pr. 377 fl. 10 kr., Moses Gartenberg pr. 377 fl. 10 kr., Eliasz Schach pr. 419 fl., Cippe Luft pr. 167 fl. 60 kr., Mendel Schacht pr. 251 fl. 40 kr., Leiser Weiler 1534 fl. 92 kr. öW. sammt Nebengebühren welche ihnen aus dem Notariatsakte vom 24 Oktober 1877 dem Markus Getreu gebühren, am 16 Dezember 1880 und am 3 Februar 1881 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags die exekutive öffentliche Feilbiethung der schuldnerischen sub Nro 268 in Ostrów im Sprengel der k. k. Bezirkshauptmannschaft in Lemberg gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität, in der hg. Kanzlei stattfinden wird.

Als Ausrufungspreis wird der Schätzungswerth 200 fl. öW., als Vadyum der Betrag 20 fl. festgestellt.

Sollte diese Realität an diesen zwei Terminen nicht um oder über den Schätzungspreis feilgeboten werden, so wird zur Anbringung der erleichternden Bedingungen die Tagfahrt auf den 3 Februar 1881 um 3 Uhr Nachmittags anberaumt.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen, das Protokoll der pfandweisen Beschreibung und Abschätzung, liegen in der hg Registratur zur Einsicht auf.

Szczerzec 6 Oktober 1880.

(7502 3—3) **Konkurs**

L. 1644 C. k. Rada szkolna okręgowa w Mielcu rozpisuje niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia posady nauczycielskiej przy szkole pospolitej etatowej w Szenangrze z językiem wykładowym niemieckim i polskim, do której przywiązane są następujące dochody a mianowicie: gotówką w rocznej kwocie dwustu dwudziestu (220) zł w. a. oraz wartość użytku 4 morgów 401 kwadr. sąż. gruntu szkolnego w rocznej kwocie ośmdziesięciu (80) zł. w. a.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść za pośrednictwem tych rad szkolnych okręgowych, pod nadzorem których zostają, podania należytemi dokumentami uzasadnione do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mielcu, najdalej po dzień 10 grudnia b. r.

Podania, któreby później nadeszły, lub były niedostatecznie udokumentowane, uwzględnione być nie mogą.

Z. c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Mielcu 25 października 1880.

(7534 3—3) L. 7302.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady funkcyonaryusza c. k. Prokuratoryi państwa przy ck. sądzie powiatowym w Boryni z roczną remuneracyą 80 zł. w. a. rozpisuje się konkurs do 28 listopada 1880 r.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść o swoje podania w powyższym terminie do c. k. Prokuratoryi państwa w Samborze.

Z c. k. Prokuratoryi państwa

Sambor 31 października 1880.

(7546 3—3) **Edykt.**

L. 1211. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. a. w., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 140 zł. 9 ct. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie w dniu 13go grudnia 1880, 17 stycznia i 21 lutego 1881, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya 28/36 części realności dłużnika Wincentego Filipka własnej, pod l. 65 w Łazach w powiecie Bocheńskim położonej, liczbą wykazu hipotecznego 65 objętej.

Cena wywołania 1100 zł., wadyum 110 zł. w. a., wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Bochnia dnia 2 czerwca 1880.

(7560 3—3) **Konkurs.**

L. 8085. Posada adjunkta sądowego przy sądzie powiatowym w Kossowie względnie przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym, lub też posada adjunkta dla zakładania ksiąg gruntowych bez oznaczenia miejsca siedziby urzędowej w Galicyi wschodniej z poborami IX klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze do Prezydyum sądu obwodowego w Kołomyi najdalej do 30 listopada 1880.

Lwów 2go listopada 1880.

(7550 3—3) **Edykt.**

L. 5595 C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 66 zł. z pn. od Jana Kościelniczka Selgowi Grossowi należącej się, odbędzie się w dniach 6 grudnia 1880, 13 stycznia i 10 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności gruntowej pod nr. d. 135 rep. 108 w Ciężkowicach położonej, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącej, własnością egzekuta Jana Kościelniaka będącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 521 zł. Wadyum wynosi 53 zł.

Realność ta dopiero na trzecim terminie wywołania może być niżej ceny sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 7 paźdz. 1880.

(7559 3—2) **Edykt.**

L 45472. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Eweliny Maryi Schumpeter de praes 9 października 1880 l. 45472 uchwałą z dnia dzisiejszego postępowanie amortyzacyjne następujących pozycyj tabularnych mianowicie:

1. Sumy 37607 zł. pol. 7 gr. z 5% a względnie reszty po odciągnięciu zapłaconej wedle D. 51 p. 307 n. 1 ext. do l. 8760 z r. 1808 już uskutecznionej ekstabulacyi częściowej kwoty 4014 zł. pol. 10 gr. pozostałej reszty wedle D. 51 p. 333 n. 30 on. do l. 33604 z r. 1807 w stanie biernym dóbr Słobudka szlachecka na rzecz Juliana Reginalda Strzemeskiego i Gabryela Bielkowskiego intabulowanej.

2 Sumy 4964 zł. $12^1/_2$ ct. w. w. wedle D. 51 p. 334 n. 35 on do l. 4500 z r 1820 w stanie biernym dóbr Słobudka szlachecka na rzecz Jakóba i Maryanny małż. Stankiewiczów intabulowanej.

3. Sumy 400 duk. holl. pełnej wagi wedle D. 51 p. 334 n. 39 on. do l. 19894 z r. 1826 w stanie biernym dóbr Słobudka szlachecka na rzecz Stanisława Poradowskiego intabulowanej nareszcie;

4. Sumy 660 zł. w. w. wedle D. 51 p. 334 n. 42 on. do l. 12961 z r. 1830 w stanie biernym połowy części dóbr Słobudka szlachecka na rzecz masy spadkowej księdza Andrzeja Zeissel prenotowanej wdrożone zostało.

Wzywa się więc wszystkich, którzyby do tych wyżej wymienionych sum jakiekolwiek prawo mieli, lub do nich sobie roszczyli, aby w przeciągu roku tj. do dnia 15 listopada 1881 swe prawa lub roszczenia swoje do tych sum tabularnie ubezpieczonych do sądu tutejszego wnieśli i zgłosili, inaczej po upływie tego terminu na żądanie ponowne patentki Eweliny Maryi Schumpeter właścicielki $^1/_3$ części dóbr Słobudki szlacheckiej powyższe wymienione sumy za amortyzowane uznane i wykreślenie takowych ze stanu biernego wspomnionych dóbr zarządzone będzie.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 23 października 1880.

(7545 3—3) **Edykt.**

L. 1212. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. a względnie nie spłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 216 zł. zł. 30 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie w dniu 13 grudnia 1880, 11 stycznia, i21 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya realności dłużników Antoniego Dąbranowskiego własnej, pod l. 5 w Łazach w powiecie Bocheńskim położonej, liczbą wykazu hipotecznego 5 objętej.

Cena wywołania wynosi 1200 zł. w. a.

Wadyum 120 zł. w. a. wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Bochnia dnia 2 czerwca 1880.

(7539 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10259. C. k. sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności w kwocie 578 złr. a. w. przez Eisiga Scharfa przeciw Baltazarowi Patkowskiemu wywalczonej, odbędzie się przy trzech terminach licytacyjnych tj. na dniu 29 listopada i 31 grudnia 1880 i 31 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze VI przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 224 w Kołomyi położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Wadyum wynosi kwotę 57 złr. a. w.

Cena szacunkowa 570 złr. w. a.

Inne warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania realności mogą być w tusądowej registraturze przejrzanemi.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli, dla tych którymby uchwała licytacyjna z jakiegosolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, jakoteż dla tych, którzyby po dniu dzisiejszym, jako dniu rozpisania licytacyi na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dra Maramoresza.

Kołomyja 14 października 1880.

(7557 3—3) **Edykt.**

L. 3961 Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 7 lipca 1880 l. 10040 został Michał Persak z Nowegosioła za marnotrawcę uznany. Jego kuratorem jest Adam Klinger.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno 22 września 1880.

(7552 3—3) **Edykt.**

L. 3687. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku celem wydobycia pretensyi Herscha Zwanzigiera w resztującej kwocie 20 złr. z pn. wyznacza do egzekucyjnej sprzedaży realności lk. 64 w Zagórzu wedle T. I liczba wykazu hip. 77/58 Katarzyny Dubas własnej, termin na dzień 30 listopada i 30 grudnia 1880 zawsze o 10 rano.

Cena wywołania stanowi 60 złr. przy których to terminach realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, wrazie gdyby realność ta przy powyższych terminach sprzedaną być nie mogła, za lub wyżej ceny szacunkowej wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 31 stycznia 1881 o godzinie 3ciej po południu.

Wadyum wynosi 6 złr.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 7 maja 1880 prawo zastawu na realności powyższej uzyskali, ustanowiono kuratora adw. Dra Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk 10 sierpnia 1880.

(7266 3—3) **Edykt.**

L. 5703. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku wzywa Józefa N ska z miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu jednego roku deklaracyę do spadku po Macieju Nosku z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli w Żuklinie zmarłym ustnie lub pisemnie w tutejszym sądzie złożył, w przeciwnym razie kurator dla niego w osobie Jana Bożka ustanowionym zostaje i z tymże dalsze postępowanie spadkowe przeprowadzonem będzie.

Przeworsk 31 sierpnia 1880.

(7547 3—3) **Edykt.**

L. 1060. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 600 zł. a względnie nie spłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 444 zł. 5 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie w dniu 13 grudnia 1880, 17 stycznia, 21 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Joachima Barana własnej, pod l. 37 w Gawłowie Starym w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wykazu hipotecznego 37 objętej.

Cena wywołania wynosi 3000 zł. w. a

Wadyum 300 zł. — ct. w. a. wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Bochnia dnia 31 sierpnia 1880.

(7380 3—3) **Edykt.**

L. 3584. C. k. sąd powiatowy w Brodach oznajmia z miejsca pobytu i życia niewiadomym Chaimowi Gimmel i Moszeszowi Weckerowi, że dla nich adwokata krajowego p. Dr. Ornsteina kuratorem ustanowiono i doręczono temuż t. s. uchwałę z dnia 27 stycznia 1879 l. 12705 dozwalającą egzekucyjną intabulacyę pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym obowiązanej realności pod l. tab. 32 w Brodach na rzecz tegoż funduszu.

Brody dnia 24 czerwca 1880.

(7378 3—3) **Edykt.**

L. 2513. C. k. sąd powiatowy w Brodach ze życia i miejsca pobytu niewiadomemu Michlowi Kressels wiadomo czyni, że dla niego kuratorem adwokata krajowego p. Dr. Weissteina ustanawia i temu tabularną uchwałę z dnia 24 marca 1879 l. 896 egzekucyjną intabulacyę pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pod l. tab. 482/konsk. 647 w Brodach dozwalającą doręcza.

Brody 16 kwietnia 1880.

(7337 4—3) **Edikt.**

Zl. 45080. Vom k. k. Lemberger Landesgerichte wird aus Anlaß der durch Leib Gruder als Rechtsnehmer der Erben nach Freyde Schnapek wider die Erben nach Isaak Leo Kolischer und den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Gabriel Kolischer wegen Erloschenerklärung und Extabulirung der zu Gunsten des Issak Leo Kolischer im Lastenstande der über der Realität Nro $401^3/_4$ in Lemberg zu Gunsten der Freyde Schnapek einverlcibten Summen per 600 fl. CM. sNG. unterm 30 September 1880 Zl. 44080 ausgetragenen Klage für den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Zweitbelangten Gabriel Kolischer der Hr. Landes Advokat Dr. Roiński mit Substituirung des Landes Advokaten Dr. Reich zum Curator ad actum ernannt. Zugleich dem Ersteren die Rubrik der Klage zur Erstattung der Einrede binnen 90 Tagen zugefertigt und hievon der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Zweit-belangte Gabriel Kolischer mittelst gegenwärtigen Ediktes zu seinem weiteren Benehmen verständigt

Lemberg am 9 Oktober 1880.

(7571) L. 14645.

Zniesienie konkursu wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu znosi z powodu zaspokojenia wierzycieli uchwałą z dnia 4 marca 1879 l. 3792 do majątku Chaniny Blumenblatt handlarza towarami sukiennemi w Tarnopolu otworzony konkurs wierzycieli.

Tarnopol dnia 25 października 1880.

(7388) **Ogłoszenie.**

L. 44058. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Towarzystwo kredytowe w Żółkwi Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ została w rejestr handlowy dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dnia 28 września 1880 wpisaną, a przy niej uwidoczniono, że a) Stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu z dnia 24 sierpnia 1880 z siedzibą w Żółkwi, b) przedmiotem stowarzyszenia jest dostarczanie w zakresie wymienionego statutu członkom swoim na umiarkowany procent potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, c) czas trwania jest nieograniczonym, d) zarząd stowarzyszenia sprawuje dyrekcya z trzech członków złożona, w której skład wchodzą: Antschel Taube, jako dyrektor, Leibisch Reitzfeld jako kasyer, Ozyasz Plapler jako kontrolor, Jakób Landau jako zastępca dyrektora, Baruch Bindel jako zastępca kasyera, Leibisch Bindel jako zastępca kontrolora, e) wszelkie ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące umieszczane będą w jednym z codziennych dzienników lwowskich i będą wychodzić pod firmą Towarzystwa, zaproszenia zaś na walne zgromadzenie mogą pochodzić także od rady zawiadowczej, w którym to razie podpisane będą: Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego w Żółkwi, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką: (obecnie) Mayer Wachtel prezes, Feiwel Schmelkes sekretarz, f) za wszelkie zobowiązania Towarzystwa względem osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swoim majątkiem według postanowień § 53 i dalszych, ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 nr. 70 Dz. u. p. i że do ważności zobowiązania potrzeba obok firmy podpisów wszystkich trzech członków Dyrekcyi.

Lwów dnia 2 października 1880.

(7580 1—3) L. 50.125.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania opróżnionego stypendyum z fundacyi Eichhorna w rocznej kwocie 200 złr. a. w. rozpisuje się konkurs do 15 grudnia 1880 r.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ucznia urodzonego w Galicyi, oddającego się naukom medycznym, na którymkolwiek z Uniwersytetów austryackich, lub też dla ucznia, który tej nauce oddać się zamierza.

Ubiegający się o to stypendyum winni przedłożyć swe podania w powyższym terminie do c. k. Namiestnictwa z dołączeniem metryki chrztu, dowodu postępów w naukach tudzież świadectwa ubóstwa i moralności, a jeżeli nie uczęszczają jeszcze na nauki wydziału lekarskiego, winni dołączyć do podania także świadectwa egzaminu dojrzałości i oświadczenie pisemne, że obwiązują się wstąpić na wydział lekarski.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 27 października 1880.

Zl. 50.125.

Konkurs=Kundmachung.

Zur Besetzung eines erledigten Stipendiums Eichhorn'scher Stiftung im jährlichen Betrage von 200 Gulden öW. wird der Konkurs bis 15 Dezember 1880 ausgeschrieben.

Dieses Stipendium ist für Jüngling bestimmt, welche in Galizien geboren sind, und sich dem Studium der Arzneikunde an einer inländischen Univesität entweder bereits widmen, oder künftighin widmen wollen.

Bewerber um dieses Stipendium haben ihre mit dem Taufscheine dem Studien=Moralitäts= und Armuthszeugniße belegten Gesuche, innerhalb der Konkursfrist bei der k. k. Galizischen Statthalterei einzubringen. Jene Bewerber, welche die Medizin noch nicht studiren, haben ihren Gesuchen überdieß noch das Maturitätszeugniß und die Erklärnng beizuschließen, daß sie an einer inländischen Universität die Arzneikunde studiren werden.

Von der k. k. galizischen Statthalterei
Lemberg am 27 Oktober 1880.

(7443 1—3) **Edykt.**

L. 13065. C. k. sąd powiatowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy sierocej tegoż sądu z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. k. 115 w Tarnowie na Zabłociu do Edwarda Zanka należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie 6 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3177 zł. 64 ct.

Realność ta będzie sprzedaną na powyższym terminie i poniżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej ceny 2200 zł. w. a.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 318 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, Henryka Zank, Adolfina z Zanków Millerowa i Anna Zank, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 7 kwietnia 1880 do hipoteki rzeczonej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, w osobie adwokata dr. Stojałowskiego ustanowionego, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie dnia 30 września 1880.

(7377 1—3) **Edykt.**

L. 4544. C. k. sąd powiatowy w Brodach z miejsca pobytu niewiadomym Sarze Chanie Janower i Jakóbowi Mayseles oznajmia, że dla nich adwokat krajowy p. Dr. Ornstein kuratorem ustanowiony i temuż przeznaczone dla nich uchwały z dnia 24 marca 1879 l. 900 dozwalające egzekucyjną intabulacyę pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym obowiązanej realności pod l. tab. 254/kons 385 w Brodach na rzecz tegoż funduszu doręczono.

Brody dnia 23 czerwca 1880.

(7376 1—3) **Edykt.**

L. 865. C. k. sąd powiatowy w Brodach z życia i miejsca pobytu niewiadomym Kalmanowi Tolczyner, Majerowi Jakóbowi Tolczyner i Nuchimowi Abrahamowi dw. im. Tolczyner wiadomo czyni, że dla nich kuratorem adwokat krajowy p. Dr. Ornstein ustanawia się i temu tabularną uchwałę z dnia 1 września 1878 l. 7576 intabulacyę pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pod l. tab. 1208 w Brodach dozwalającą doręcza sądowi.

Brody 9 kwietnia 1880.

(7424 1—3) **Edykt.**

L. 8598. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1 dz. p. p. położony majątek Dawida Wolfa dw. im. Fink, negocyanta w Zawałowie. Kierownictwo tego konkursu porucza się sędziemu powiatowemu p. Henrykowi Rappemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się c. k. notaryusza p. Michała Borowskiego w Podhajcach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, i aby przedsięwzięli wybór wierzycieli w którym celu wyznacza się termin na dzień 18 listopada 1880 godzinę 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą, do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym, albo w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 17 grudnia 1880 i podać ją na terminie na dzień 10 stycznia 1881, godzinę 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego, i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na tym terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w gazecie lwowskiej.

Złoczów dnia 23 października 1880.

(7613 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3725. Dnia 18 listopada, 2 grudnia i 16 grudnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Porohach pod l. 82 Iwana Kaszczuka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Mendla Rosenberga pto. 10 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 136 zł. w. a.

Wadyum 13 zł. 60 ct. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Sołotwina 27 sierpnia 1880.

(7611 1—3) **Edykt.**

L. 4966. W dniach 17 listopada, 17 grudnia 1880 i 17 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod l. 73/477 w Peczeniżynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Michała Wielogórskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi w kwocie 300 zł. z pn. na rzecz Eliasza Schnebalg.

Cenę wywołania stanowi przez ocenienie sądowe nabyta kwota 900 zł.

Zakład wynosi 90 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne, jak również protokół zastawniczego opisania i oszacowania mogą być w tut. sądzie przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.
Peczeniżyn 24 lipca 1880.

(7591 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15233. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Szai Süsskinda kramarza w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Karol Rudolf c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat Dr. Wojciech Buś.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 19 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 4 lutego 1881 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu, w dniu 25 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszy[illegible]yciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie dnia 4 listopada 1880.

(7597 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4273. C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 13400 złr. w. a. r. pn. odbędzie się w gmachu sądowym na rzecz wierzyciela Leiby Herscha Tucha przymusowa sprzedaż publiczna zajętych ruchomości, dłużników Augusta i Kornelii baronów Kunsbergów Langenstadt na dniu 18 listopada, na dniu 2 grudnia i na dniu 16 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że, na pierwszych terminach ruchomości te tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tęż cenę, na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedane będą.

Sprzedać się mające ruchomości są: świecznik z rogów jelenich, szachownica, fajczarnia z fajkami, 2 obrazy olejne, 25 obrazów fotograf. w złoconych ramach, dywaniki, kilka pozytywek, kilka zegarów ściennych, łyżki, noże, widelce i łyżeczki srebrne, lichtarze srebrne, cukierniczki, maszyny do kawy srebrne, porcelany, siodła męzkie i damskie, strzelby, odtylcówki, rewolwery, ubrania, futra, książki i miedzianego i blaszanego kuchennego naczynia sztuk kilkadziesiąt.

Lutowiska dnia 10 października 1880.

(7615 1—3) **Edykt.**

L. 4748. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na żądanie Mindli Lamplowej celem zaspokojenia resztującego kapitału 201 złr. z pn. odbędzie ponownie przymusową publiczną sprzedaż gruntu Równia i domu pod N. 3 w Olszowej, wedle księgi głównej gminy kat. str. Olszowa wykazu hipotecznego l. 44 Szulima Lewniowskiego własnych w trzech terminach tj. w dniach 15 listopada, 6 grudnia 1880 i 17 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu tutejszo-sądowym.

Zakład wynosi 85 zł. w. a., zaś resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz dnia 29 września 1880.

(7596 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7340. Celem zaspokojenia wierzytelności Jana Bucia w kwocie 150 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 87 i 88 wyk. hip. w Batyczach położonej, dłużników Katarzyny i Mikołaja Pich własnej w dniu 30 listopada, w dniu 24 grudnia 1880 i w dniu 26 stycznia 1881 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 970 zł.

Zakład wynosi 97 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 21 września 1880.

(7622 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 18510. Celem zawarcia kontraktu względem robót stelmachskich, kowalskich i slusarskich przy eraryalnych wozach pocztowych we Lwowie, począwszy od 1 lipca 1881 r. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 10 grudnia 1880 r.

Taryfy cen za powyższe roboty mogą być przejrzane a co dzień w departamencie rachunkowym c. k. dyrekcyi poczt między godziną 12 a 1szą w południe, gdzie także bliższych szczegółów względem podania dotyczących ofert zasięgnąć można.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt
we Lwowie 3 listopada 1880.

(7618 1—3) **Konkurs**

L. 8170. Dwie posady radców sądu krajowego we Lwowie lub w razie przeniesienia przy innym sądzie kolegialnym w VII klasie rangi ze systemizowanemi należytościami są do obsadzenia.

Kompetenci wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 30 listopada 1880 do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 5 listopada 1780.

(7609 1—3) **Edykt.**

L. 6365. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, iż rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż 7/8 części realności pod nr. 86 w Przeworsku ciało tabularne stanowiącej które 7/8 części realności są fizycznie odgraniczone i wydzielone protokołem oszacowania z 22go czerwca 1880 l. 4664 opisane na 880 zł. oszacowane, własność w równych połowach dłużników Barucha i Machli Rieglów Keleów stanowiące a to w celu wydobycia 300 zł. na rzecz Bronisławy Skraszynej w trzech terminach na dniu 2 grudnia 1880, na dniu 5 stycznia 1881 i 9 lutego 1881 zawsze o godzinie 10tej rano w tutejszym sądzie, na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub powyżej ceny szacunkowej 880 zł., na trzecim i poniżej ceny szacunkowej, wadyum wynosi 98 zł., reszta warunków i ekstrakt oraz protokół oszacowania mogą być przejrzane w tutejszej sądowej registraturze.

Zarazem wzywa się Keile Grunblatt z miejsca pobytu niewiadomą, a prawo dożywocia na sprzedać się mającej realności zaintabulowane mającą, by o pobycie swoim sąd zawiadomiła, kuratorem dla niej i niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. dr. Gaberle w Jarosławiu.

Dnia 30 września 1880.

(7636 1—3) L. 11740.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii w c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie z płacą 1000 zł. i dodatkiem aktywalnym 300 zł.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wnosić za pośrednictwem dyrekcyi, względnie przełożonej władzy swojej, do Prezydyum c. k. Rady szkolnej najpóźniej do 10 grudnia b. r.

Z Rady szkolnej krajowej
Lwów dnia 31 października 1880.

(7455 1—3) **Edykt.**

L. 4543. C. k. sąd powiatowy w Brodach wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. gal. Prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw Józefowi Weinstockowi i innym o egzekucyjne zaintabulowanie pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pod l. k. 572, 573/423, 1307 w Brodach ustanawia kuratorem adw. Dra Edwarda Weissteina w Brodach dla nieznajomego z miejsca pobytu Józefa Weinstocka, którego równocześnie wzywa, aby w własnym interesie albo do podpisanego sądu się zgłosił, lub by możliwych wyjaśnień w tej sprawie temuż dla niego ustanowionemu kuratorowi udzielił.

Brody 23 sierpnia 1880.

(7640 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 56524. Odnośnie do t. u. ogłoszenia z 25 czerwca 1880 l. 32429 i na mocy rozporządzenia wys. Ministerstwa rolnictwa z dnia 22 października 1880 l. 11258 podaje się do powszechnej wiadomości, że egzamina na samoistnych gospodarzy lasowych tudzież na dozorców i technicznych pomocników lasowych odbędą się w c. k. Namiestnictwie we Lwowie w biurze c. k. Inspektora lasowego dnia 15 listopada 1880 i w dniach następnych.

Kandydaci przypuszczeni do tych egzaminów zgłosić się mają przed powyższym terminem do komisyi egzaminacyjnej w biurze c. k. radcy lasowego Lettnera i wykazać się otrzymanem pozwoleniem zdawania egzaminu, certyfikatem stwierdzającym tożsamość osoby i kwitem c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie na złożoną taksę, która dla kandydatów na samoistnych gospodarzy lasowych wynosi 10 złr. 50 ct., zaś dla dozorców i technicznych pomocników lasowych 5 złr. 25 ct.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 2 listopada 1880.

(7641 1—2) L. 2013.

Odwołanie licytacyi.

Ponieważ Reprezentacya miasta powzięła uchwałę, szkołę żeńską budować nie według pierwotnego planu jako gmach parterowy, lecz piętrowy, wskutek czego tak plan jak kosztorysy zmianie ulegać muszą przeto termina licytacyi na dnie 10, 17 i 24 listopada rozpisane w zupełności się odwołują.

Zwierzchność gminna król. wolnego miasta.
Jaworów dnia 5 listopada 1880.

L. 16180. **Obwieszczenie.** (7589)

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p. że treść wiersza: „Pogrzeb Murada Baszy (J. Bema) w Aleppie w r. 1850 wiersz ś. p. Konstantego Gaszyńskiego" zawiera znamiona występku z §. 305 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego wiersza.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego wiersza a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów 3 listopada 1880.

(7578) L. 17844.

Ogłoszenie licytacyi.

Odnośnie do tutejszego ogłoszenia z dnia 2 b. m. l. 15818 rozpisuje się publiczna licytacya na wydzierżawienie prawa poboru od wyszynku wina w okręgach Jarosław, Niemirów, Uhnów i od mięsa w Mościskach na dzień 23 listopada r. b. pod pierwotnemi warunkami i z pierwotną ceną fiskalną.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.
W Przemyślu d. 30 października 1880.

7595 1—3) Obwieszczenie.

L, 13431. Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Frieda w kwocie 20 zł. z pn rozpisuje sąd eg…u…yjną sprzedaż realności pod l. k. 103 i 105 w Żurawicy położonej dłużnika Jana Gałuszka własnej w dniu 6 grudnia 1880, w dniu 10 stycznia 1881, i w dniu 1 lutego 1881, zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 472 zł. zakład wynosi 10%.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 18 września 1880.

Doniesienia prywatne.

(761 1–3) **P. T.**

Es wurde mir angezeigt, daß man sich erlaubte fremde Biere als Erzeugniß meiner Bräuerei in **Okocim** dem P. T. Lemberger Publicum zu offeriren.

Am diesem auf Täuschung abzielenden Anfuge zu steuern, beehre ich mich hiemit öffentlich bekannt zu geben, daß ich mein Haupbier-Depot in Fäßern bei Hr. **Osias Wixel**, und meine Hauptniederlage für Flaschenbier bei Hr. **S. Wieser** in Lemberg, **Sykstusken**-Gasse Nr. 18 installirt habe, an welchen geneigte Aufträge für echtes **Okocimer** Bier gefälligst gerichtet werden wollen.

Zur Vermeidung von Mißbräuchen wird noch bemerkt, daß auf den Flaschen meiner Biere die Vignetten mit Doppel-Adler und die Stempel mit meiner Firma sich befinden.

Achtungsvoll

P. Johann Goetz.

Konkurs

przy miejskiej kasie oszczędności w Bochni, jest posada likwidatora od 1 stycznia 1881 za roczną płacą 700 zł. do obsadzenia.

Chęć mający o te posadę się starać, mają w 14 dniach od ostatniego tego ogłoszenia do podpisanej dyrekcyi wnieść swoje podania, zaopatrzone w metrykę chrztu, potem w dokumenta udowadniające przebieg swego życia, lub dotychczasowego służbowego zatrudnienia, w świadectwo o złożonem egzaminie z rachunkowości państwowej, a gdy się znajdują w czynnej służbie przy której kasie oszczędności w kraju, przez dyrekcyą tejże kasy.

Wymogi z tą posadą połączone są, złożenie kaucyi służbowej w tutejszej kasie oszczędności w gotówce 1400 zł

Ta posada rozpisuje się obecnie prowizorycznie na rok jeden. (7564 2—3)

Dyrekcya kasy oszczędności.

Bochnia dnia 3 listopada 1880.

L. 5214. (7531 3—3

Obwieszczenie.

Magistrat król. woln. handlow. miasta Jarosławia odnośnie do obwieszczenia z dnia 15 września 1880 l. 4064, podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa propinacyi miejskiej i poboru dodatków gminnych do napojów propinacyjnych w miejscu Jarosławiu trzeci termin licytacyjny w dniu 11 listopada 1880 w godzinach urzędowych w gmachu magistratualnym się odbędzie i że na takowych oferty i niżej ceny wywołania w pierwotnem obwieszczeniu

a) za prawo dochodu z wyrobu, przywozu i wyszynku wódki, miodu i trunków słodzonych, roczny czynsz w kwocie . . 21000 złr.

b) za prawo pobierania dodatków gminnych od piwa czynsz roczny w kwocie . . 21800 złr.

razem 42800 złr.

ustanowionej opatrzone w prepisane wadyum wnoszone być mogą, że jednak rada miejska sobie prawo zastrzega co do przyjęcia lub nieprzyjęcia takowych orzec.

Magistrat miasta.

Jarosław d. 30 października 1880.

Bartoszewski.

Podziękowanie!

Dziękując Szan. **P. T.** Publiczności za doznane dotąd względy, upraszam i nadal o takowe, zaręczając, że każdego z mych szan. odbiorców najzupełniej zadowolić potrafię.

Z głębokim szacunkiem

Izydor Wohl

Lwów, *Sykstuska 6*

wyłączny

SKŁAD HERBATY

rossyjskiej

konkurująe przez najskrupulatniejszą rzetelność.

☞ Cenniki gratis na żądanie. Zamówienia uskut. sumiennie, także za pobran pocztow. Opakowanie franco.

(7617 1 12)

L. 9403. (7532 3—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Tarnowa obsadzi w drodze konkursu opróżnioną posadę zarządcy przy tut. szpitalu powszechnym z płacą roczną 500 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem w gmachu szpitala, opałem, oświetleniem i z prawem do jednej porcyi zwykłego wiktu, składającego się z śniadania, obiadu i wieczerzy. Ubiegający się o tę posadę winien złożyć kaucyę w kwocie 300 zł. a. w. dalej dostarczyć dowodów, iż jest krajowcem, wieku niżej lat 40, moralności nieskazitelnej, odpowiedniego uzdolnienia, opartego na naukach i praktyce, że włada językiem krajowym i niemieckim i że posiada w obydwóch językach stylistyczną biegłość.

Podania w powyższe zaopatrzone wywody należy wnieść po dzień 30 listopada 1880 do tutejszego magistrratu.

Magistrat miasta

Tarnów 14 października 1880.

L. 7149. (7527 3—3)

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia przysługującego gminie miasta **Przemyśla prawa propinacyi wódczanej i piwnej** wraz z prawem poboru dodatku gminnego od trunków propinacyjnych i słodzonych wódek na czas od 1go stycznia 1881 do 31go grudnia 1883, rozpisuje się, licytacyę przez składanie pisemnych ofert, która się odbędzie dnia ***17go listopada 1880*** w biurze Naczelnika Gminy w godzinach urzędowych.

Jako cenę wywołania za prawo wydzierżawić się mające ustanawia się dotychczasowy roczny czynsz w ilości 71.208 zł. w. a.; wadyum zaś, które chęć licytować mający w gotówce, książeczkach kas oszczędności, listach zastawnych galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego, lub galic. Banku hipotecznego, obligacyach indemniza yjnych lub obligacyach państwowych co do wartości według kursu w dniu licytacyi w Przemyślu znanego obliczyć się mających, przy licytacyi tej złożyć mają wynosi 8000 zł. w. a.

Oferty należycie ostemplowane, opieczętowane i w wadyum zaopatrzone przyjmować będzie Komisya licytacyjna w dniu oznaczonym do godziny 1ej w południe w biurze wyżej wspomnianem.

Oferty później wniesione lub niezaopatrzone w wadyum nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych.

Z Magistratu miasta.

Przemyśl 28 października 1880.

Szkarlatyna, kur, difterya, rada na nie, leki i wskazówki w książce

„Homeopatya popularna"

Dr. Józefa Bielskiego.

Ord. 9—10 4—5 **Rynek l. 20.**

(7616 1 3)

Firanki, ponczochy

skarpetki,

barchany,

chustki wełniane,

pledy angielskie,

kocyki itd.

w największym wyborze

poleca

MAGAZYN

Schayerów

we Lwowie.

(7178 3 ?)

Śliwki, powidła i kawę

wysyłam dziennie pocztą w paczkach po 5 klo. lub koleją żelazną

śliwki duże suszone		1 kl.	30 i 34 ct.	
powidła doskonałe		1 „	28 i 32 „	
orzechy włoskie		1 „	30 „	
kawa Ceylon	Nr. 1.	1 „	1.74 „	
„ „	„ 2.	1 „	1.66 „	
„ „	„ 3.	1 „	1.60 „	
„ Surinam	„ 4.	1 „	1.52 „	
„ Rio I.	„ 5.	1 „	1.34 „	
„ Jawa	„ 6.	1 „	1.54 „	
„ Campinas	„ 7.	1 „	1.30 „	
„ Santos	„ 8.	1 „	1.24 „	
migdały słodkie		1 „	1.25 „	
rodzynki		1 „	—.50 „	
WINO stołowe		1 litr	26 do 40 „	
marmolada morelowa		1 kl.	2 zł.	

proszek do atramentu fioletowy od 5 ct. do 2.40, razem z przepisem od 5 do 500 gram. paczki,

proszek do atramentu czarny od 5 ct. do 1.50, 5–500 gr,

maść bardzo skutkująca na rany wszelkiego rodzaju, od 5 do 50 ct. słoiczek.

farbka do farbowania różnych materyj, 1 paczka 15 ct.

farbka do jaj w różnych kolorach, jedna paczka 5 ct.

jakoteż **orzechy laskowe, marony, jabłka, gruszki, pomarańcze i cytryny.** Upraszam o zlecenia za nadesłaniem a conto, w języku polskim. sługa

Tomasz Gurowicz

Budapeszt VII, Königsgasse Nr. 11.

(6936 8—10)

Adwokat

Dr. Adolf Muszyński

przeniósł kancelaryę swoją do gmachu gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ulicy Karola Ludwika pod l. 1 drugie piętro. (7582 2—3)

Do wynajęcia

na przeciw kościoła św. Mikołaja przy ulicy **Garncarskiej** całe Isze piętro to jest 5 lub 4 pokojów z przynależytościami. — Bliższa wiadomość u właściciela. (7581 2—3)

Poszukuję zatrudnienia jako **dyetaryusz** w c. k. sądach i magistratach, u Pp. adwokatów i notaryuszów, lub też w Towarzystwach i bankach. — Proszący odwołać się może na chlubne rekomendacye i kilkuletnią praktykę biurową. **G. S.** poste restante **Krakienice.** 7565 3 3)

☞ Do sprzedania

w Sanoku DOM piątrowy przed 2 laty wybudowany, przy ulicy Lwowskiej licz. 49. obejmujący 3 sklepy z mieszkaniami na piętrze 6 pokoi i kuchnię, w podwórzu 2 oficyny. Przy kupnie gotówką 4000, reszta w małych ratach. — Bliższa wiadomość: **Lwów,** ulica Ossolińskich licz. 10, mieszkanie 10 c., lub **w Sanoku** u Wgo **Beksińskiego.** (7566 2—3)

Do najęcia

od 1 listopada b. r.

pokój z kuchnią

ulica św. Łazarza licz. 1sza

lit. **A.**

Véritable Vin de Bordeaux

(de la maison ***de Luze****)*

vent le câve de

Charles Werner

Léopol.

Lwów, Sobieskiego 3.

(7136 4—6)

NOWE ŁAZIENKI „DIANY"

we Lwowie, ulica Słowackiego l. 2

urządzone z wygodą i elegancyą.

CENY NASTĘPUJĄCE:

Wanna porcelanowa z tuszem i ogrzaną bielizną **95** centów.
Wanna marmurowa z tuszem i ogrzaną bielizną **55** centów.
Wanna cynkowa jasno polerowana . . . **55** centów.
Wanna metalowa (email) . . . **35** centów.

Do kąpieli można dostać **„Solanki"** z zdrojowiska „Magdaleny i **„borowiny mrówczannej"** z Morszyna.

Osobny służący do kuracyi hydropatycznej.

(7290 7- 12)

Galicyjski Bank kredytowy.

Wykaz z dniem 31 października 1880.

Asygnaty kasowe . . . . zł. 797.100.—
Wkładki na książeczki . . . . zł. 1,599.246.80

(7584)

☞ Tylko 4 złr. w. a. ☜

kosztuje cały

wiedeński skład towarów z urządzeniem!

To wszystko razem kosztuje tylko 4 zł. w. a.

1 przepyszny zegar pendułowy dobrze idący.
2 wspaniałe obrazy, druk farbowy, z **rzeźbionemi ramami drewnianemi.**
1 interesujący romans **ciekawy.**
12 zawsze białych łyżek.
1 przepyszna lampa stołowa.
2 wspaniałe chińskie wazy.
1 bardzo piękne lustro w ramach złoconych
6 sztuk wybornych chusteczek płóciennych.
2 bardzo piękne figurki sztuczne.
1 przepyszna cukierniczka drewniana do zamykania.
1 ampułka na kwiaty do pokoju.
3 szlifowanych szklanek do picia.
1 kalendarz na rok **1880.**
1 chińska puszka na herbatę, z herbatą.
12 sztuk najwyborniejszych mydełek toaletowych ziołowych.
1 flaszka prawdziwej wody kolońskiej.
1 pasta do zębów Pfeffermanna.

To wszystko razem kosztuje tylko 4 zł. w. a.

Kto więc towar ten nabyć zechce, niechaj się uda do

Antoniego Rixa w Wiedniu II.

Praterstrasse 16.

(693? ? ?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarne[…] Wernera.